Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8–12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 291. | BYDGOSZCZ, środa dnia 17 grudnia 1930 r. | Rok XXIV.

Moralny zez pisarza niemieckiego.

Bolesne i żałosne niemieckie wynurzenia. — „Bromberg einst eine deutsche Stadt“... — Zanik niemczyzny. — Spostrzeżenia niemieckiego korespondenta. — Przechadzka po mieście. — Co ich boli. — Utajone nadzieje.

(Od własnego berlińskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, w grudniu.

Niezależnie od uprawianej codziennie na łamach prasy wszystkich odcieni oficjalnej propagandy rewizjonistycznej, (za rewizją granic) która w ostatnich tygodniach, jak już wielokrotnie donosiłem, doznała szczególnie silnego wzmocnienia, dzienniki niemieckie wysyłają od czasu do czasu swych obserwatorów w charakterze korespondentów, ażeby ci po zbadaniu stosunków lokalnych zasilali czytających rodaków w Rzeszy materjałem informacyjnym, odnoszącym się nie tyle do życia politycznego i kulturalnego mniejszości niemieckiej, zamieszkałej w b. dzielnicy pruskiej, ile raczej przez **koloryzowane i zełgane opisy** zewnętrzne stwierdzali „niemiecki charakter zrabowanych ziem“. Z taką intencją i instrukcją wyjeżdżają do Wielkopolski i na Pomorze rozmaici emisarjusze gazetowi prasy berlińskiej i prowincjonalnej i wywiązują się ze swojego zadania w sposób mniej lub więcej zręczny. Ich sprawozdania są na tyle uczciwe, że wbrew oficjalnym bredniom o „niemieckiej“ ziemi, stwierdzają prawie bez wyjątku **polski charakter narodowy i etniczny ziem zachodnich Rzeczypospolitej,** a jedyny nacisk kładą na „dobrodziejstwa“ materjalnej kultury, jakie w ich zrozumieniu dały tym obszarom rządy pruskie, oraz na następstwa gospodarcze, wynikające z odłączenia tych obszarów od Niemiec. Dlatego propaganda rewizyjna oddawna przestała się posługiwać argumentem narodowościowym, wysuwając natomiast zagadnienia geopolityczne, komunikacyjne i ekonomiczne jako podstawę do rewizji granic. Tylko od czasu do czasu, w zależności od potrzeb sytuacyjnych, karmi się niemieckiego Michałka, zresztą absolutnego ignoranta w dziedzinie geografji i historji, bezczelną blagą o „odwiecznej niemieckiej ziemi“ usiłując wytworzyć w nim przekonanie, jakoby po tamtej stronie granicy pozostały jeszcze setki tysięcy „uciśnionych rodaków“.

Ostatnio należąca do koncernu znanego żydowskiego potentata prasowego Ullsteina „Morgenpost“ zamieściła jako artykuł wstępny korespondencję swojego umyślnego wysłannika, p. t. „Bydgoszcz, ongiś niemieckie miasto“... zawierającą szereg spostrzeżeń i uwag, zasługujących na przytoczenie. Zamieszczamy artykuł ten w całości, ażeby czytelnikom bydgoskim sprawić przy lekturze tegoż conajmniej 25 minut dobrego humoru i satysfakcji.

Korespondencja powyższa brzmi:

„W agitacji polskiej gra wielką rolę twierdzenie, że odebrane Niemcom obszary Prus Zachodnich i Poznańskiego już oddawna były przeważnie polskie. Polska nie zaniechała żadnej próby, ażeby przynajmniej dodatkowo to twierdzenie urzeczywistnić.

Pociąg zatrzymuje się w Bydgoszczy — wymawiaj Bidgoschtsch — i żadna tablica na dworcu, żaden hotel i żadna niemiecka nazwa ulicy nie przypomina, że jest to **nasze stare, kochane, niegdyś pracą i życiem wypełnione Bromberg.** Mój Boże! jak to się tutaj wszystko zmieniło! Czy wogóle ulice są nowo brukowane, czy tylko jeden dom odnowiony, odkąd miasto przestało być pruskiem? Miasto, ulice, dworzec, kina w deszczu i słońcu — obraz szarzyzny. Jak żyje się w tem polskiem teraz mieście? W źle oświetlonych biurach załatwia się interesa drzewne. W urzędach wiszą wszędzie podobizny Piłsudskiego. W licznych restauracjach pije się wódkę oraz je się dobrze i suto. Ze 112 000 mieszkańców **równo 102 000 Bydgoszczan zapomniało mówić po niemiecku.** Zdawałoby się, że prawie jednocześnie stracili podstawy egzystencji. Co trzeci robotnik w Bydgoszczy jest bezrobotny. Długo zajmowano się tem, ażeby na 340 ulicach i placach miasta wykreślić niemiecką historję i na tych napisach ulicznych, na których figurowało nazwisko Goethego lub innego niemieckiego barbarzyńcy, zamieścić polską nazwę.

A szyldy kupców? O ile dawniej nie widać było polskiego, tak teraz niema niemieckiego. Na ulicach, w których dawniej niemieccy chłopi z okolicy robili swe zakupy, niemieccy robotnicy

Wulkan rewolucji wstrząsa tronem króla Alfonsa.

Krwawe walki ze zbuntowanemi lotnikami w Madrycie.

Hendaye, 15. 12. (PAT) Ruch tramwajowy między San Sebastian i Hendaye, który od rana był przerwany, został częściowo podjęty.

Według urzędowych doniesień z Barcelony, dziś o godz. 12.15 **uśmierzono bunt lotniczy w Madrycie.**

Rząd ogłosił stan oblężenia.

W całym kraju komunikacja telefoniczna z Madrytem jest przerwana. Nad stolicą krążyły dziś rano aeroplany, rozrzucające odezwy, **nawołujące ludność do buntu i grożące, że po upływie 30 minut zbombardowane będą koszary oddziałów, które odmówiłyby przyłączenia się do buntu.**

Na lotnisko „Czterech wiatrów“ przybyło 500 żołnierzy z kilku oficerami, którzy zaczęli wznosić okrzyki na rzecz buntu, rozbroili straż przy magazynie amunicji i napełnili samochody ciężarowe bombami, które złożyli następnie na aeroplanach.

Lotnicy wierni rządowi i artylerja zbombardowały lotnisko tak, że po upływie pół godziny **zbuntowani poddali się.** Dotychczas nie ustalono, ile ofiar pociągnęło za sobą strzelanie z armat. Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, **w San Sebastian, San Tander, Bilbeg i Kadyksie rozpoczął się strajk generalny.**

Walki w San Sebastian.

La Hendaye, 15. 12. (PAT) Dziś o godzinie 6 rano grupa rewolucjonistów wtargnęła do kancelarji gubernatora w San Sebastian, **zabijając wystrzałami z rewolweru dwóch policjantów i niszcząc całe urządzenie.**

Jednocześnie inna grupa rewolucjonistów, ustawiona przy wejściu do miasta uniemożliwiała wstęp. Policja rozpoczęła pościg za uczestnikami napadu, **zabijając kilku i raniąc,** przyczem aresztowano wiele osób.

Składy w San Sebastian i Irunie są zamknięte. **Komunikacja telefoniczna i telegraficzna z Hiszpanją jest całkiem przerwana,** gdyż rewolucjoniści uszkodzili aparaty w centrali San Sebastian.

Groźba strajku górniczego.

Barcelona, 15. 12. (PAT) Pomimo, że **grozi tu wybuch strajku górniczego,** sytuacja jest naogół normalna. Władze wydały szereg zarządzeń porządkowych. Aresztowano kilku rewolucjonistów.

Oporto, 15. 12. Krążą pogłoski, iż kilku zbuntowanych lotników przeleciało nad Madrytem. Hiszpańskie ministerstwo wojny wydało rozkaz zbombardowania aerodromów, skąd pochodzą aeroplany.

Ze źródeł półurzędowych nadchodzą wiadomości, że **bunt ogarnął eskadry lotnicze w San Sebastian, San Tander i Sewilli.** Ruch powstańczy na lotnisku t. zw. „Czterech wiatrów“ w Madrycie został niezwłocznie stłumiony. Major Franco i trzech innych lotników, którzy kierują ruchem w środowikach lotniczem „Czterech wiatrów“ **opuścili swoich zwolenników i odlecieli na 4 samolotach w nieznanym kierunku.**

*

Jak z powyższego wynika, wypadki w Jaca nie minęły bez echa. Wobec ostrej cenzury w Hiszpanji trudno sobie wyrobić pogląd na całość sytuacji. Jak dotychczas, duże prawdopodobieństwo miałby wniosek, że zaburzenia są bardziej owocem południowego temperamentu Hiszpanów niż celowo przemyślanej akcji rewolucyjnej. W tym wypadku król Alfons miałby pewne szanse utrzymania się jakiś czas przy władzy. Jeżeli jednak jest inaczej dni jego rządów są policzone. Byłaby to zresztą godziwa odpłata ze strony Hiszpanji za narzucone przez króla rządy Primo de Rivery, o tyle nieudolne, ile dyktatorskie.

S.

Na Maderę!

Warszawa, 15. 12. (PAT) W poniedziałek o godz. 19.40 marszałek Józef Piłsudski wyjechał na urlop wypoczynkowy zagranicę. Marszałkowi towarzyszy w podróży lekarz pułk. dr. Woyczyński. Na pożegnanie marszałka przybyli na dworzec premjer Sławek z członkami gabinetu oraz ambasador francuski Laroche. Celem podróży marszałka Piłsudskiego jest wyspa Madera.

* * *

Uwag. red. Wobec rozruchów w Hiszpanji nie jest wykluczonem, że marszałek Piłsudski wsiądzie na okręt w jednym z portów południowej Francji.

„Express Poranny“ warszawski podaje inną marszrutę, a mianowicie podróż koleją przez Austrję, Szwajcarję, Francję i Hiszpanję do portu portugalskiego Lizbony, skąd morzem na Maderę.

*

Prezydent Rzeczypospolitej mianował wiceministra spraw wojskowych, **gen. Daniela Konarzewskiego — kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych** od dnia 15 grudnia do czasu powrotu marszałka Piłsudskiego z urlopu.

Ukraińcy na wolności.

A Korfanty jeszcze w więzieniu.

(PAT). Dnia 13 bm. zwolnieni zostali z więzienia śledczego we Lwowie redaktor „Diła“ Bazyli Mudry i adwokat Aleksander Marytczuk, z więzienia śledczego w Czortkowie zwolnieni zostali **ks. prałat Kunicki** za kaucją 3000 złotych i Zawalikut za kaucją 2.000 zł. oraz były senator Baranyk i Kuźmyn.

* * *

Z Warszawy telefonują nam: Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu znajdzie się **sprawa Brześcia i sprawa posłów uwięzionych.**

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu obejmuje — pomiędzy innymi — dwa wnioski:

1) wniosek Klubu Narodowego, wzywający Rząd do **pociągnięcia „do odpowiedzialności karnej za nadużycie władzy przedstawicieli władz administracyjnych, prokuratorskich i sądowych oraz oficerów i podoficerów służby wojskowej, którzy uczestniczyli w aresztowaniu i umieszczeniu w więzieniu wojskowym i w znęcaniu się nad aresztowanymi b. posłami w więzieniu wojskowem w Brześciu nad Bugiem“;** oraz

2) wniosek P. P. S., Klubu Ludowego i N. P. R., żądający **zwolnienia dziesięciu uwięzionych jeszcze posłów** na Sejm obecny.

Dzisiaj dyskusja ma dotyczyć tylko t. zw. nagłości obu wniosków; w każdej wszakże chwili Sejm może uchwalić przejście niezwłoczne do dyskusji właściwej, a w takim wypadku **fakty i nazwiska,** dotyczące sprawy Brześcia mogłyby być z trybuny sejmowej **odrazu ujawnione.**

Ujawnienie tedy, o którego potrzebie piszą codziennie pisma sanacyjne, zależy więc wyłącznie **od klubu B. B.,** stanowiącego większość Sejmu.

Tak więc

Tajemnica Brześcia

może już dzisiaj być ujawniona — bez względu na cenzurę, — jeżeli klub B. B. odważy się na formalne umożliwienie ujawnienia.

udawali się do pracy, na „Gdańskiej“ naprzykład, dawniejszej „Danziger Strasse“ wałęsają się polscy chłopacy, których można by uważać za zbiegłych wychowanków domu opiekuńczego, podczas gdy w rzeczywistości są cywilnemi oddziałami posiłkowemi rządu (?) (Ma to widocznie oznaczać Przysposobienie Wojskowe! — Red. „Dz. B.“). 10 lat trwająca wojna przeciwko wszystkiemu, co niemieckie, zdołała temu niegdyś zamożnemu miastu pruskiemu odebrać wszelkie cechy dobrobytu i wycisnąc stempel miejscowości Kongresówki. Tylko spichrze zbożowe „starego Fritza“ i ustronne domki na tamie młyńskiej tej bydgoskiej Wenecji, przypominają, że kiedyś było to inaczej.

Tak, bo z czego ma właściwie to miasto teraz żyć? Ongiś był-to ważny punkt handlu drzewem, węzeł kolejowy oraz przemysłowe centrum rolnicze znakomicie rozwiniętego okręgu nadnoteckiego. A dzisiaj? Wymiany towarowej między Niemcami a Polską prawie niema. Rzut oka na ulicę: francuskie samochody a w składach obuwie i materjały z Czechosłowacji. Gałęzie przemysłu, które były niemieckie, niemieckie spółdzielnie rolnicze, rękodzielnictwo niemieckie, niemiecka wielka własność rolna i małe gospodarstwa chłopskie częściowo zlikwidowane, częściowo przejęte przez Polaków. Dawniejszy niemiecki stan posiadania jest gospodarczą kupą gruzów. Bydgoszcz, jak kiedyś powiedział wojewoda poznański, zrzuciła swe sztuczne niemieckie oblicze. Tylko w Poznańskiem i na Pomorzu okrągło 10.000 niemieckich gospodarstw rolnych stało się polskiemi. 250.000 hektarów niemieckiej ziemi zostało straconych. Oczywista, że polsko-niemiecka umowa likwidacyjna niejedno ulepszyła. Likwidacja bez wyboru majątku niemieckiego w miastach ustała. Ale ile lat i dziesiątków lat potrzebuje kraj, żeby po takich zmianach własności i przewarstwowieniach natury gospodarczej znowu odzyskać produktywność.

Czasem prowadzi walka przeciw niemieckiej kulturze do nonsensów. Do przed wojną w 90 procentach niemieckiego miasta Bydgoszcz, dochodzą obecnie niemieckie filmy dźwiękowe tylko w ujęciu angielkiem lub francuskiem. W brzmieniu angielskiem wyświetlano film „Ostatnia kompanja“. Ale w tym wypadku nawet Polacy, z których wielu służyło w armji niemieckiej, musieli się śmiać, słysząc grenadjera pruskiego z Uckermark mówiącego po... angielsku.

Bydgoszczą rządzi, jak i w innych większych miastach polskich, starosta grodzki rodzaj prezydenta policji, który **głównie zajmuje się konfiskatą pism opozycyjnych.** Prezydentem miasta tj. nadburmistrzem jest narodowy demokrata Śliwiński, (Głupstwo! — Redakcja „Dz. Bydg.“), który przez 2 lata z powodu jakiejś afery zawieszony był w urzędowaniu. Teraz został zrehabilitowany. Zawieszenia w urzędowaniu w Bydgoszczy nie są niczem szczególnem. Poprzednik Śliwińskiego po prawie dwuletniej działalności złożył funkcje urzędowe, ponieważ przeszłość jego nie była bez zarzutu. Po złożeniu urzędu zniknął, ale przed niedawnym czasem wypłynął znowu i został dyrektorem Lloydu Bydgoskiego, towarzystwa żeglugi holowniczej, której udziały w większości znajdują się w rękach miasta.

W bydgoskiej radzie miejskiej Niemcy, socjaliści i zwolennicy Piłsudskiego współpracują razem przeciwko narodowym demokratom i chrześcijańskim demokratom, które to stronnictwa bardzo daleko oddalone są od demokracji (!!).

Ale właśnie to współdziałanie w radzie miejskiej wykazuje: Nawet po tem rozgraniczeniu mogła być Bydgoszcz, kwitnące miasto, być pomostem między niemieckim Zachodem a polskim Wschodem. Polacy do tej pory sądzili, że z takich „mostów“ mogą zrezygnować. Niektórzy sądzą, że kiedyś zostaną jeszcze pobudowane. Dużo jednak Niemców tamtejszych nadzieję tę straciło“.

Tak się przedstawia w oczach niemieckich obraz współczesnej Bydgoszczy. Byłoby wskazanem, ażeby ktoś powołany, na wykrzywione i tendencyjne, jakkolwiek z polskiego punktu widzenia przepojone komizmem wynurzenia niemieckiego dziennika, odpowiedział rzeczowo i poważnie, przedstawiając obraz 10-letniej pracy i kultury polskiej. Nam reklamy nie potrzeba.

Igar.

(Nie wierzymy tak jak nasz korespondent berliński, w to, ażeby pisma niemieckie zamieściły rzeczową i zgodną z prawdą odpowiedź. Dla tego wszelki trud w tym kierunku uważamy za daremny. Podając w tłomaczeniu artykuł „Morgenpost“ czynimi to w tym celu, aby czytelnik polski mógł stwierdzić, że Niemcy w stosunku do nas mają **moralnego zeza.** Zez ten sprawia, że niczego w Polsce nie mogą dojrzeć, coby na korzyć naszą oświadczyło, a widzą tylko **rzeczy ujemne.** Opinja niemiecka, w ten sposób informowana, pogrąża się w fałszywych o nas poglądach — podobnie, jak przed wojną głupio była informowana i dopiero podczas wojny przekonał się przeciętny Niemiec, że naród francuski wcale takim nie jest, jak go pisarze niemieccy odmalowali.

Niesumienni pisarze są szkodnikami ludzkości, tem większymi, jeżeli, jak w tym przypadku, **kłamią z całą świadomością).**

Sprawa więźniów brzeskich w Sejmie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 16. 12. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu obfitować ma w bardzo ciekawe szczegóły. Na porządku obrad są — jak wiadomo — następujące sprawy:

Wniosek nagły B. B. w sprawie zmiany regulaminu, co wywoła niewątpliwie ożywioną dyskusję. Wniosek prawdopodobnie przejdzie w brzmieniu ustalonem przez komisję.

Następny punkt: mianowicie **pierwsze czytanie budżetu** da ministrowi Matuszewskiemu sposobność do wygłoszenia exposé (mowy programowej).

Następnie odbędzie się krótka dyskusja dla uzasadnienia **nagłości wniosku Centrolewu w sprawie wypuszczenia przebywających jeszcze w więzieniu posłów,** oraz wniosku nagłego Stronnictwa Narodowego w sprawie Brześcia i traktowania więźniów brzeskich. Niektóre pisma utrzymują, że dojdzie nawet do szczegółowego omówienia tej drażliwej sprawy, jest to jednak rzeczą bardzo wątpliwą.

Prasa sanacyjna nawołuje od kilku dni koła opozycyjne, ażeby te podały **fakty,** jak traktowano więźniów brzeskich, a nie ograniczały się do ogólników. W odpowiedzi na to poseł Niedziałkowski, prezes klubu P. P. S., oświadczył, że w dyskusji sejmowej **ujawni zarówno nazwiska, jak zajścia.**

32 miljonów dolarów „pożyczki“

będzie opłacone podwyższeniem ceny zapałek.

Warszawa, 16. 12. (tel. wł.) W dniu wczorajszym doręczono posłom druk sejmowy zawierający projekt rządowy w sprawie zaciągnięcia nowej pożyczki zapałczanej. Chodzi o zaciągnięcie poważnej sumy 32 400 000 dolarów. W związku z tem ma być podwyższona cena zapałek z 8 na 10 groszy na pudełku. Pozatem monopol państwowy ma być rozciągnięty również na zapalniczki, jak również na wyroby drzewne, używane w przemyśle zapałczanym, tak że **monopol przejmie wszelkie tartaki, wyrabiające taśmę drzewną,** służącą do wyrobu pudełek do zapałek.

Prasa podnosi z tego powodu głośne protesty.

Uzyskane z pożyczki pieniądze mają być zużyte w następujący sposób:

4 i pół miljona dolarów ma służyć do **umorzenia 7% obligacyj skarbowych z 1926 r.**

18 miljonów dolarów na zwrot Bankowi Gospodarstwa Krajowego,

50 miljonów złotych na przedterminową **spłatę długów państwowych.**

25 miljonów złotych na budowę portu w Gdyni,

15 miljonów złotych na założenie kabla telefonicznego Warszawa - Cieszyn i 30 miljonów złotych na inne inwestycje państwowe.

Cukrownicy dochodzą do porozumienia.

Nasz eksport będzie zmniejszony do połowy.

Wiedeń, 15. 12. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Brukseli, że na międzynarodowej konferencji cukrowniczej przedstawiciele europejskich państw eksportowych przyjęli cyfrę 1 229 000 ton, przyznaną im przez przedstawicieli Jawy i Kuby jako cyfrę eksportu europejskiego cukru na najbliższą kampanję. Z tej liczby przypada na Czechosłowację 590 000, Polskę 319 000, Węgry 85 000, Belgję 35 000 i na Niemcy 200 000 ton cukru.

*

Zmniejszenie naszego wywozu do połowy (wywoziliśmy około 600 000 ton) byłoby dla nas korzystne, jeżeli będzie połączone z otrzymaniem lepszej ceny na rynkach zagranicznych. W tym ostatnim wypadku kartel cukrowniczy przestanie dopłacać do eksportu i będzie mógł wydatnie obniżyć ceny cukru na rynku wewnętrznym, na co czeka od lat z utęsknieniem polski spożywca.

Hindenburg wita ozięble p. Chińczuka.

Przyjaźń niemiecko-rosyjska ochłodziła się.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 12. Nowy poseł sowiecki w Berlinie Chińczuk złożył wczoraj prezydentowi Hindenburgowi swe listy uwierzytelniające, wygłaszając zgodnie z ceremonjałem przemówienie powitalne. Uderzająca była **niezwykle chłodna odpowiedź prezydenta Rzeszy,** która w przeciwieństwie do dawniejszych przemówień z okazji akredytowania posłów sowieckich w Berlinie teraz **nie zawierała żadnego cieplejszego akcentu politycznego,** któryby wskazywał na istniejący sojusz polityczno - wojskowy między Rzeszą niemiecką a Rosją sowiecką.

W kołach dyplomatycznych ta chłodna odpowiedź Hindenburga komentowaną jest bardzo żywo. Ogólnie przypuszczają, że **celowo zostały pominięte jakiekolwiek zwroty, które mogłyby zaniepokoić opinję europejską.**

AR.

Burze i zawieje śnieżne.

Nad Bałtykiem, na Podolu i na Polesiu.

Gdynia, 15. 12. (PAT) Z powodu silnej burzy i panujących południowo - wschodnich wiatrów **żegluga przybrzeżna** Bałtyku w ciągu dnia dzisiejszego i wczorajszego była **wstrzymana.**

Lwów, 15. 12 (PAT) Z powodu zawiei śnieżnej utknął dnia 13 bm. w śniegu pociąg osobowy między stacjami Iwonicz i Bubnów na linji **Sokal - Kowel.** Wskutek silnych zasp na tej linji ruch pociągów czasowo wstrzymano. Również na linji kolejowej **Lwów - Tarnopol utknął** w dniu 13 bm. między stacjami Złoczów i Płuchów pociąg osobowy. Po oczyszczeniu linji ze śniegu ruch pociągów został podjęty.

Z powodu zawiei śnieżnych z wielkim trudem utrzymywano ruch pociągów w dniach 13 i 14 bm. na linjach **na wschód i północ od Lwowa.** Pociągi osobowe z powyższych powodów kursują w dyrekcji lwowskiej ze znacznem opóźnieniem.

„Eureka“ zabiera w fale oceanu kilkudziesięciu pasażerów.

Miami Beach (Floryda), 15. 12. (PAT). Wskutek wybuchu na statku „Eureka Second“ trzy osoby zginęły, a o 32 z ogólnej liczby 135 pasażerów brak jest wiadomości. Statek ten odbywał wycieczkę na wodach tropikalnych.

Miami Beach, 15. 12. (PAT). Katastrofa na jachcie „Eureka“ **pociągnęła za sobą śmierć 7 osób.** Większość z nich wyskoczyła do wody w chwili pierwszego wybuchu i utonęła, zaś **drugi wybuch stał się przyczyną śmierci pozostałych.**

Jacht, który przybył na miejsce katastrofy uratował wiele osób. **„Eureka“ zatonęła.**

W Londynie konferencja Okrągłego Stołu.

W Indjach strajki, manifestacje i morderstwa.

Bombaj, 15. 12. (PAT) Wobec fiaska rokowań pomiędzy rządem a kolejarzami istnieje tu ponownie **obawa wybuchu wielkiego strajku kolejowego.**

Bombaj, 15. 12. (PAT) Pogrzeb uczestnika akcji nieposłuszeństwa cywilnego, **który rzucił się pod samochód ciężarowy, wiozący towary zagraniczne odbył się bardzo uroczyście.** W kilku miejscach policja **musiała rozpędzić tłum,** który zbierał się, ażeby oddać hołd zmarłemu. **Kilka osób odniosło rany.**

Bombaj, 15. 12. (PAT) Obaj mordercy pułk. Simpsona **zmarli na skutek ran,** które zadali sobie, usiłując popełnić samobójstwo.

Trup w kościele Karmelitanek Bosych.

W powodzi licznych wypadków, które wydarzyły się w Poznaniu w ciągu ostatnich dwóch dni, zanotować należy jeszcze jeden, najtragiczniejszy. Rano, przed godziną 8-ą, zasłabł nagle w kościele Bosych Karmelitanek na Łazarzu jakiś starszy pan i z jękiem upadł na kamienną posadzkę. Natychmiast zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe, a chorego przeniesiono do zakrystji. Po przybyciu Pogotowia okazało się, że wszelka pomoc jest już bezcelowa. Nieszczęśliwy — jak stwierdzono p. Kazimierz Lisiak (ul. Niegolewskich) — zmarł nagle na udar serca.

Ś. p. Zmarły był z zawodu drukarzem i liczył lat 50.

Nowy rząd we Francji.

W nietrwałem oparciu o „pierzynę" Izby Deputowanych.

(Od własnego karespondenta).

Paryż, w grudniu.

Gabinet pana Tardieu obalony został 4. bm. Dnia 13. bm. p. Teodor Steeg sprezentował p. Prezydentowi Republiki nowy rząd **Kryzys trwał więc dziewięć dni.** Jego przebieg był bardzo znamienny.

Jak wiadomo, p. Tardieu rozporządzał niewielką większością w Izbie posłów, a upadł w Senacie, bo przy głosowaniu zabrakło mu 5 głosów. Wytworzyła się sytuacja dość kłopotliwa: oto w Izbie ma większość „centropraw", a w Senacie „centrolew". Gdyby w parlamencie francuskim istniały zorganizowane i zdyscyplinowane stronnictwa, to jedynem wyjściem byłoby rozwiązanie Izby za zgodą Senatu, co przewiduje Konstytucja francuska. Ale od czasu ufundowania Trzeciej Republiki jeden tylko Prezydent z przepisu tego skorzystał: był to marszałek Mac-Mahon. Korzystając z prawicowej większości w Senacie, rozwiązał w 1877 Izbę, gdzie lewica posiadała wielką przewagę; wybory z 14 października przewagę tę utrzymały.

Od tego czasu słowo „rozwiązanie" ma we Francji **zapaszek reakcyjności i dyktatury.** Żaden prezydent nie odważył się po Mac-Mahon'ie tego przepisu Konstytucji zastosować. Prezydent Doumergue nie znajdował się zresztą wobec położenia tak trudnego, żeby uciekać się aż do rozwiązania Izby i zatruwać sobie ostatnie miesiące swego siedmiolecia.

Wie p. Doumergue doskonale jak wielką rolę spełnia w dzisiejszym życiu parlamentarnem Francji... teorja względności. Między zdecydowanymi ludźmi „prawicy" i „lewicy" — a i te terminy są bardzo względne — istnieje we Francji **dość wielka „pierzyna" składająca się ze zwolenników polityki „realnej".**

Równe mają ci panowie etykiety i odcienie, ale na jednym punkcie są zgodni: chcą być w rządzie, a przynajmniej w większości rządowej. Jeśli w społeczeństwie przeważają nastroje umiarkowane, głosują z prawicą, jeśli wiatr wieje na lewo — z lewicą. Na półtora roku przed wyborami realiści centrowi niepokoją się już o swój los przyszły... W tej atmosferze udało się lewicy obalić pana Tardieu w Senacie w nadziei, że „pierzyna" da się przeciągnąć w Izbie na lewo.

P. Doumergue powiedział sobie, że najlepiej byłoby uniknąć walki o „pierzynę". Gdyby tak p. Poincaré chciał, toby odbudował rząd zgody i jedności narodowej. Nie było to bardzo pewne wobec nastrojów radykałów, to też p. Poincaré odmówił. Woli poczekać. Niech tymczasem inni ambitni **„ministrable"** (kandydaci na ministrów) **się zgrają.**

Więc zaproszono do pałacu Elizejskiego sen. Ludwika Barthou, który przy głosowaniu z 4. bm. przezornie wstrzymał się od głosowania, aby w razie potrzeby móc zrealizować „pojednanie". Z zadania mu powierzonego starał się wywiązać uczciwie: zaproponował radykałom uczestnictwo w rządzie, ale nie wykluczył ze swej większości żadnej grupy z dawnej większości, ofiarując jeden portfel członkowi grupy p. Marin'a; pozatem chciał utrzymać w swym gabinecie pana Tardieu, który mu przyrzekł swą współpracę przyjmując portfel robót publicznych. Ale radykałowie nie zgodzili się na współpracę z grupą Marin'a w żadnej formie, wobec czego p. Barthou z misji swej zrezygnował.

Zagrał potem p. Doumergue „kartę" p. Piotra Laval'a, również senatora. Ten chłop owernjacki w Paryżu zaaklimatyzowany dorobił się na polityce niezłej pozycji. W młodości był socjalistą, a dziś jest typowym... „pierzyniarzem" Jako członek gabinetu Tardieu chciał dochować koleżeństwa swemu premjerowi i oświadczył na wstępie, że bez pana Tardieu gabinetu nie utworzy. Wyczuwa bowiem p. Laval doskonale, że jako wódz opozycji jest p. Tardieu potęgą. Ale radykałowie **za nic nie chcieli się zgodzić na pana Tardieu.**

Wobec tego p. Laval postanowił się bez nich obejść, ale dla równowagi nie chciał dać żadnego portfelu grupie p. Marin'a. Wówczas niektórzy kandydaci na ministrów (jak p. Paweł Reynaud) uzależnili swą współpracę od powierzenia choćby jednego portfelu „marinistom", kiedy inni (jak p. Germain Martin) oświadczyli, iż bez udziału radykałów w rządzie żadnej teki nie przyjmą. W tych warunkach p. Laval zrzekł się misji tworzenia rządu, a p. Doumergue poprosił do siebie trzeciego z kolei senatora, **tym razem radykała, p. Teodora Steeg'a.**

P. Steeg odrazu postanowił nie wiązać się ani z panem Tardieu, ani z grupą Marin'a. Miał więc poparcie radykałów i tych „pierzyniarzy", którzy mieli panu Tardieu za złe, iż z ich gotowości poświęcenia się nie skorzystał, kiedy swój gabinet tworzył. Bóg świadkiem, że dobra wola pana Tardieu była wielka, **bo ilość jego ministrów i podsekretarzy stanu przekraczała trzydziestkę,** ale doprawdy trudno było iść dalej.

Wiadomo, że p. Steeg liczy na ciche poparcie socjalistów, ale nie chcąc być zbytnio od nich uzależnionym spróbował jaknajbardziej rozszczepić dawną większość pana Tardieu. Udało mu się to tylko w części. Może liczyć na „lewicę radykalną" czyli, na t. zw. grupę pp. Loucheur'a i Daniélou, ponieważ obaj ci panowie zostali ministrami, co nie gwarantuje zresztą, że wszyscy członkowie grupy głosować będą za gabinetem.

Z następnej, idąc na prawo, grupy „republikan lewicy" (pp. Tardieu i P. E. Flandin) udało się p. Steeg'owi oderwać 5 ochotników, którzy połasili się na fotele lub taburety ministerjalne, ale grupa głosować będzie w większości przeciw rządowi. „Akcja demokratyczno-społeczna" (p. Maginot), ludowi-demokraci (p. Champetier de Ribes), „niezależni" (p. Desiré Ferry) i grupa Marin'a nie mają w rządzie żadnego przedstawiciela i przechodzą do opozycji.

Zasiada natomiast w gabinecie p. Steeg'a — liczącym 18 ministrów i 12 podsekretarzy stanu — 8 radykałów z pp. Daladier'em, Albertem Sarraut'em i Kamilem Chautemps na czele; zasiada w nim również dwu republikan socjalnych, a mianowicie p. Briand, który jest nadal ministrem spraw zagranicznych, oraz p. Painlevé, który został ministrem żeglugi powietrznej. Wielką zręcznością p. Steeg'a jest powierzenie spraw wewnętrznych p. Jerzemu Leygues (z grupy „republikan lewicy"), oraz ministerstwa wojny panu Barthou.

Gdyby nie Izba, rząd p. Steeg'a byłby bardzo mocny. Jest to właściwie rząd

Baraki...



Tej, co umie pomoc nieść,
Bydgoszczy chwała i cześć!

Dr. Antoni Marczyński. 47

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Przypuśćmy, że to był on — rzekła cicho, powoli, ważąc każdy wyraz na wadze głębokiego namysłu; — przypuśćmy, lecz jakiż cel miałby w tem, żeby przyjeżdżać tu incognito i robić błazeńskie maskarady?

— Tu stoimy przed zagadką. Biorąc jednak pod uwagę, że stryj pani zdziwaczał po katastrofie, która nim tak wstrząsnęła, że stał się samotnikiem, odludkiem, oryginałem, możemy równie dobrze przypuścić, iż jego teraźniejsza maskarada nie miała żadnego celu. Była poprostu kaprysem miljonera, którego stać na takie historje, albo też...

— albo też? — powtórzyła mechanicznie.

— albo też objawem manji prześladowczej, która u mizantropów rozwija się najbujniej. Ot naprzykład wyobraził sobie, że Kochaut go okrada, że prowadzi się tu złą gospodarkę, że... ach, Bóg wie, co jeszcze i postanowił osobiście zbadać, jak sprawy stoją, mieć rękę na pulsie, lecz jednocześnie pozostać odległym, nieobecnym, „niewidzialnym"...

— Tak, zgadza się! — krzyknęła i zaklaskała w dłonie.

— A co? — triumfował. — Wiedziałem, że panią przekonam...

— Ależ nie to, mistrzu. Zgadza się, powiedziałam, to znaczy zgadza się, że Priwim nie może być przebranym stryjem Augustem. Czy obserwował pan kiedy te wstrętne, krótkie, grube paluchy Priwima?

— Owszem — potaknął niechętnie — chce pani powiedzieć, że pan August miał wąskie, rasowe palce, podobne do pani paluszków, tak? Lecz to nie dowodzi niczego. Mógł się w międzyczasie nabawić reumatyzmu, który powoduje znaczne zrgubienia członków, a zarazem...

— Eeeech, drogi mistrzu — parsknęła śmiechem — nie chodzi o to.

— Tylko?

— Pytałam, czy przyjrzał się pan kiedy uważnie dłoniom Priwima, w szczególności jego palcom.

— Owszem.

— I nic panu nie podpadło?

— Ma pani na myśli ich zaniedbany wygląd, czy tę podłużną bliznę w poprzek wszystkich palców lewej ręki?

— Mam na myśli lewą dłoń. Stryj takiej blizny nie posiadał.

— To również niczego nie dowodzi. Blizna jest zapewne pamiątką po jakiemś późniejszem skaleczeniu, naprzykład w czasie rozbicia się jachtu.

— Powiedzmy. Ale czy pan zauważył może, by Priwim miał który palec zdeformowany? Ucięty?

— Nie. A pani?

— Ja również nie. Priwim miał przy obu dłoniach w „komplecie" wszystkie swoje brzydkie paluchy. Zaś stryj August posiadał palcy tylko dziewięć Ściśle mówiąc, dziewięć i pół — dodała, rozbawiona rozczarowaną miną swojego gościa, któremu się dzisiaj stanowczo nie wiodło, widocznie niefortunna fotografja „ducha" zapoczątkowała mu dzień pechowy.

— Jak... jakto?

— Takto, mistrzu, że jeszcze za swych gimnazjalnych czasów przy jakimś nieszczęśliwym wypadku z rewolwerem stracił pół kciuka.

— Przy lewej dłoni?

— Przy lewej.

— Hm, o tem nie wiedziałem, nic mi pani nie mówiła — oświadczył Rafał tonem łagodnej wymówki. Tymczasem Ewa triumfowała; szczebiotała z wielkiem ożywieniem, że jakkolwiek przywykła w ostatnich latach do rozmaitych dziwactw stryja, to jednak o taki nietakt nie może go posądzać. Jakto? Miałby tu w Borach siedzieć przez pół roku, podszywając się pod cudze nazwisko? I w jakim celu? Czy żeby śledzić swoją pupilkę i bratanicę, szpiegować, myszkować? Nonsens, najbardziej śmieszny nonsens! Zaraz jej to przyszło do głowy, że nonsens...

— Skąd pan wogóle otrzymał tak nieprawdopodobną wiadomość, mistrzu? — spytała, zreasumowawszy wszelkie argumenty, zwalczające hipotezę o wzajemnej zamianie ról Augusta Turny i malarza Priwima.

Rafał wręczył jej oba listy Totka Rylskiego, zapominając w swem przygnębieniu, że znajdowały się w nich ustępy niezbyt odpowiednie na lekturę dla młodej dziewczyny, zwłaszcza w drugiej części dzisiejszego listu, którą pobieżnie przeleciał oczyma w trakcie rozmowy. Zmiarkował to poniewczasie, kiedy dostrzegł wyraz wstydliwego zakłopotania na twarzy Ewy... .

— Ten pański przyjaciel, mistrzu... — Zaczęła.

— To tylko dawny kolega z ławy szkolnej — przerwał szybko, zorjentowawszy się, że wobec Ewy, lepieć wyprzeć się takiego przyjaciela.

— Zatem ten pański kolega, sądząc z chaotyczności najróżnorodniejszych wieści, wyrażeń, cytatów, musi być, proszę mi drować szczerość...

— Dyplomatą, — wtrącił pospiesznie; — lub raczej, narybkiem na dyplomatę. Dlatego proszę się nie dziwić, panno Ewo.

— Nie dziwię się nigdy niczemu; chciałam tylko coś stwierdzić. Ale mniejsza z tem.. Otóż, abstrahując od obciążającego listu balastu niepotrzebnych dodatków, znajdujemy w nim jedną cenną wiadomość, że malarz Priwim znajduje się w Paryżu. Nie mamy powodu wątpić w prawdziwość słów pana.. pana...

— Totka, — podpowiedział.

— Totka?

— Rylskiego, tak brzmi jego nazwisko... Tak, jaki jest, taki jest, ale kłamać nie kłamie, oczywiście w sprawach zasadniczych.

— Wybaczy mistrz, że odskoczę od tematu na chwilkę. Pan Rylski robi tu jakieś aluzje do dziennikarstwa i...

Dalszych słów reporter już nie słyszał, gdyż pociemniało mu w oczach z przerażenia... Jakże mógł popełnić taką nieostrożność i dawać listy kolegi Ewie do rąk, zamiast je samemu odczytać z odpowiedniemi modyfikacjami lub lepiej, w streszczeniu. Przecież cymbał Totek pisał tam doń per „Rafale" i nazywał go „wirtuozem blagi dziennikarskiej" — Leżę! — to była pierwsza przytomniejsza myśl małego blagiera, lecz druga tętniła już optymizmem: — Jeszcze nie! Ona ma tyle zaufania do mnie, że uwierzy we wszystko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dawnego kartelu lewicy rozszerzony na prawo przez współudział paru osobistości umiarkowanych. Prawdziwa koncentracja wymagałaby, aby zamiast oddzielnych ludzi uczestniczyły w rządzie umiarkowane grupy. To się p. Steeg'owi nie udało z dwu przyczyn: po pierwsze, radykałowie widzą w koncentracji nie jakieś pojednanie a tylko rozbicie większości pana Tardieu w przewidywaniu przyszłych wyborów; po drugie u. Steeg nie posiada dość osobistego autorytetu. Nikt go nie posądza o jakiś fanatyzm radykalny, choć w styczniu 1927, przy wyborach senackich, nie pogardził p. Steeg nawet głosami komunistów, aby przejść w drugiej „turze“, ale właśnie tego rodzaju „zręczności“ **nie czynią zeń męża stanu wielkiej miary.**

Jaka jest przyszłość gabinetu p. Steeg'a? Jeśli socjaliści głosowaliby przeciw niemu, upada napewno. Jeśli się wstrzymają od głosowania, byt gabinetu nie jest bynajmniej zapewniony. Jeśli socjaliści go podtrzymają, wówczas opozycja centrowo-prawicowa może go nie obalić, jak w lutym br. obaliła w takich samych prawie warunkach bardzo podobny gabinet pana Chautemps.

W międzyczasie zaszedł bowiem fakt nowy: afera Oustric'a. Ani politycznie, ani sądowo afera ta jeszcze się nie skończyła i mogą z niej wypłynąć różne niespodzianki. Ale narazie, brutalny fakt, że jeden minister i dwu podsekretarzy stanu gabinetu pana Tardieu **brało od Oustric'a pieniędze** wystarczy aby z obawy przed „Panamą“ kilkunastu posłów z lewego skrzydła dawnej większości głosowało za nowym rządem. A jeśli to się stanie, p. Steeg wyjdzie zwycięsko z pierwszego z Izbą posłów spotkania. Przetrzyma święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, aż do 13 stycznia, kiedy parlament zbierze się na nową sesję. **Trudno jednak uwierzyć, aby rząd ten był trwałym.**

Kazimierz Smogorzewski.

Fantastyczne dzieje „księcia Sapiehy”.

Pomocnik leśnika — księciem, cowboyem, oficerem, woźnym, ministrem, kelnerem, bankierem i najczęściej... więźniem.

W jednym z sądów berlińskich rozpatrywano w tych dniach sprawę międzynarodowgo awanturnika, który od dłuższego czasu zajmował swoją osobą policję różnych krajów, a grasował

pod nazwiskiem księcia Sapiehy.

Właściwe nazwisko awanturnika brzmi Stanisław Woja. Pochodzi on z Prus Wschodnich i był tam w swoim czasie

pomocnikiem leśnika.

Przed sądem opowiedział on następujące dzieje swojego żywota jako książę Sapieha.

A zatem pochodzić ma z białorusko-litewskiej gałęzi wielkiego pnia książąt Sapiehów. Ojciec jego podobno zbiegł do Ameryki, pojął za żonę ks. Światopełk-Mirską i wraz z nią osiadł na roli na Alasce.

Tam ujrzał światło dzienne nasz bohater, który został wysłany przez rodziców do szkoły w Mohylewie n. Dniestrem, następnie

ukończył politechnikę i Akademję Sztabu Generalnego.

Czekała go wielka karjera, gdy wtem otrzymał depeszę, że ojciec zmarł nagle. Syn przepłynął ocean i aż do wojny bujał po prerjach i kopalniach St. Zjednoczonych.

Losy bitewne zaprowadziły go do obozu dla jeńców na Węgrzech. Tam właśnie zdobył paszport Stanisława Woji i

zbiegł z niewoli,

rozpoczynając amerykańskie życie w Europie.

Był ślusarzm samochodowym, woźnym ministerjalnym, kurjerem dyplomatycznym, który woził poufne listy dyplomacji niemieckiej do bolszewików w Szwajcarji, aż wreszcie po zawarciu pokoju w 1918 r. wrócił na Białoruś i został

ministrem niepodległej republiki.

Stamtąd trafił na Ukrainę i zaliczony został do adjutantury hetmana Skoropadskiego. Po rozwianiu się mirażu niepodległej Białorusi i Ukrainy „Książę“ osiadł w Berlinie, gdzie był najpierw szoferem, a później kelnerem w knajpce z pretensją do bolszewików na... skromną sumę 50 miljonów rubli złotych.

Dalszy ciąg tej awanturniczej biografji „Księcia“ uzupełniają

akta kryminalne,

w których nazwisko jego figuruje w różnych aferach oszukańczych. Manją rzekomego ks. Sapiehy było naciąganie ludzi na rozmaite fantastyczne „interesy“. W procesie nieistniejącego przedsiębiorstwa pod firmą

„Syndykat dla Europy, Azji i Białej Rusi“ (!)

oskarżono go o krzywoprzysięstwo, lecz ostatecznie uniewinniono, gdyż sąd podejrzewał go o

niepoczytalność umysłową.

W dwa lata później stawał przed sądem oskarżony o oszustwo nowej fantastycznej firmy: „Bank dla turystyki i zastawów“. Dostał wtedy

dwa lata więzienia.

Po wyjściu na wolność wszedł niebawem znów w konflikt z prawem, tworząc jakieś „Środkowo-niemieckie Tow. wydawnicze i drukarskie“ i „zdobył“ nowe 9 miesięcy zamknięcia.

Następne zkolei przedsiębiorstwo nosiło tytuł „Słowiańskie biuro prasowe“, a reklamowało się jako „jedyne centralne biuro wszystkich organów prasy państw słowiańskich“. Sąd wsadził tym razem „księcia“ słowiańskiego na 2 miesiące więzienia

za roztrwonienie kaucyj pracowników

tej rzekomej agencji.

W 1929 r. „książę“ wyszedł z więzienia obdarty i głodny, lecz los był dlań miłościwy. Znalazł się kupiec niemiecki, który go przyodział i wziął pod opiekę. Później znowu przytulił go jakiś lekarz i tu właśnie zaszło nieporozumienie między przyjaciółmi. Książę obiecał lekarzowi **tytuł doktora honoris causa uniwersytetu ukraińskiego,** brał znaczne sumy na koszty tej nominacji i.. znalazł się znowu za kratami pod zarzutem wyłudzania i oszustwa. W rezultacie wyrok, skazujący na **30 miesięcy więzienia.**

Minister Kwiatkowski ustąpił.



Bo w gabinecie pana Sławka na kwiatki niema miejsca!

Z KRAJU.

LWÓW. Rzuciła się z drugiego piętra na bruk. Mieszkańcy Lwowa zostali zaalarmowani wstrząsającym nerwy wypadkiem zamachu samobójczego. Oto z drugiego piętra kamienicy na bruk rzuciła się jakaś młoda panna. Jak następnie stwierdzono, była to Sonia Friesman, licząca 21 lat, rodem z Niemirowa. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe, które Friesmanównę w groźnym stanie życia przewiozło do szpitala powszechnego. Doznała ona połamania rąk i załamania podstawy czaszki, oraz krwotoku wewnętrznego. Narazie przyczyny zamachu samobójczego nie zdołano stwierdzić.

ŁUCK. Bohaterski listonosz uratował 3 chłopcom życie. W Łucku na cienkiej powłoce lodu na rzece Głuszcu, przepływającej prze centrum miasta, ślizgało się 3 uczniów miejscowej szkoły powszechnej. W pewnym momencie gdy chłopcy znaleźli się na środku rzeki głębokiej w tem miejscu na kilka metrów, nagle lód pod niemi załamał się. **Chłopcy poczęli tonąć.**

Na ratunek rzucił się do rzeki przechodzący ulicą listonosz miejscowej poczty Mikołaj Lisowski, który wydobył ich z pod pokrywy lodu. Lisowski, trzymając chłopców nad powierzchnią wody, **sam zaczął tonąć.**

W tym momencie rzucili się na ratunek szofer J. Grimberg i posterunkowy P. P. Michalski, którzy zapomocą drągów i sznuru ułatwili Lisowskiemu wraz z chłopcami wydostanie się z wody. — Dzielny listonosz, który z narażeniem własnego życia uratował 3 tonących chłopców, został podany do odznaczenia „za ratowanie tonących“.

Gdynia otrzymała P. K. U.

W Gdyni odbyło się poświęcenie lokalu P. K. U. (Powiatowej Komendy Uzupełnień Gdynia. Poświęcenia dokonał ks. szambelan Sienkiewicz z D. O. K. Toruń w asyście kapelana Marynarki Wojennej ks. proboszcza Szackiego.

P. K. U. Gdynia została utworzona dzięki głębokiemu zrozumieniu i staraniom miarodajnych czynników miejscowych, jak również dostarczeniu przez Magistrat miasta Gdyni lokalu przy ul. Starowiejskiej Nowa placówka posiada dla Gdyni, jako miasta portowego, dla mieszkańców tegoż i powiatu morskiego bardzo duże znaczenie ze względu na dogodność załatwienia wszystkich spraw, wynikających z ustawy o powsz. obowiązku służby wojskowej, które dotychczas należały do zakresu działania zbyt daleko odległej P. K. U. w Kościerzynie.

Komendantem P. K. U. w Gdyni został wyznaczony major Gawlik Maksymiljan przeniesiony z Nowego Sącza.

35.000 bibljotek z 15 miljonami książek

stanowi podstawę kultury polskiej.

Polska posiada 17 wielkich bibljotek, z których każda liczy ponad 100 000 tomów. Największą jest **Bibljoteka Uniwersytecka w Warszawie, licząca 750 000 książek.**

Drugie miejsce zajmuje Bibljoteka Uniwersytetu w Krakowie, licząca tylko 570 000 tomów.

Bibljoteka Miejska w Bydgoszczy posiada zgórą **150 000 tomów** o charakterze przeważnie naukowym, w tem przeszło 40 000 tomów polskich, 200 inkunabułów (są to pierwsze wytwory sztuki drukarskiej z przed wieków), 160 rękopisów, około 1000 map oraz pracownię naukową o 2000 tomach.

Bibljoteka Raczyńskich w Poznaniu posiada około 70 000 tomów, w tem 191 inkunabułów i 234 dokumentów z dziejów Polski przedrozbiorowej.

Bibljoteka T-wa Przyjaciół Nauk w Poznaniu liczy 51 000 dzieł w 110 000 tomach (w tem 400 inkunabułów i 150 pergaminów).

Bibljoteka Uniwersytecka w Poznaniu zał. 1919 r. liczy obecnie **przeszło 350 000 tomów.**

Książnica miejska im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, utworzona 1923 r., poszczycić się może 100 000 tomów.

Prócz tych bibljotek-olbrzymów, mamy tysiące mniejszych bibljotek, rozsianych po miastach, wioskach a nawet po prywatnych domach. Każda organizacja religijna czy świecka uważa sobie za naczelny obowiązek założenia bibljoteki dla swych członków, choćby to miało być na razie tylko kilkadziesiąt książek.

Ogółem mamy obecnie w Polsce 35 tysięcy bibljotek, posiadających około 15 miljonów książek.

Budowa największego wodociągu w Polsce.

Budujący się obecnie wodociąg **w Maczkach** będzie jednym z największych zakładów tego rodzaju w Polsce. Koszty jego budowy wyniosą **około 25 miljonów złotych,** a zasilać on będzie całe Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk w wodę.

Woda będzie pobierana **z rzeki Przemszy,** której stan wody wykazuje w ciągu roku tylko nieznaczne wahania.

Ze stacji pomp prowadzić będzie wodę rurociąg do Sosnowca, gdzie przez sieć miejską będzie dochodzić do zbiornika w Zagórzu. W Zagórzu wybudowano dotychczas jedną komorę o pojemności 5 000 metrów sześciennych. Druga jest w budowie. Po jej wybudowaniu woda osobnym rurociągiem będzie chodzić z Maczek wprost do Zagórza. W przyszłości rurociąg ten będzie **przedłużony na Górny Śląsk.**

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 17 GRUDNIA.

POZNAŃ. 13—13.05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14: Koncert gramofonowy. 14—14,15: Notowania giełdy pień. i zboż.-towarowej. 20.30—22: Koncert muzyki lekkiej. 22.15—24: Muzyka taneczna z cukierni „Polonia“.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15—15.20: Komunikat gospodarczy. 16,15—16,45: Kwadrans najmłodszych. 16,45—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,45: Koncert popularny orkiestry R. P. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19.25 do 19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 21: Koncert narodowościowy polski, 23—24: Muzyka taneczna.

Dwa skandale dokoła jednego filmu.

Film „Na Zachodzie bez zmian" zakazany w Polsce? Walka przeciw pacyfizmowi.

Ludzie i świat szybko zapominają o najstraszniejszych klęskach, jakie ich nawiedzają, a co najgorsze niczego z nich nie mogą, czy nie chcą się nauczyć, ażeby w przyszłości zapobiec nowym wielkim nieszczęściom. Mamy na myśli wojnę, która — jak dowodzą historycy — jest podobno czasem koniecznością. Jednakże krew 10 miljonów poległych w wojnie światowej, zdaje się nie okazała się jeszcze dostatecznie dobrym nawozem pod lepszą przyszłość ludzkości. Czyżby było jeszcze za mało tych kilkanaście miljonów ofiar?

Tego rodzaju smutne refleksje (rozmyślania) snuć trzeba na tle ostatnich wydarzeń politycznych w Niemczech, gdzie rządzące sfery „republikańskie", bojąc się nacjonalistycznego motłochu ulicy zabroniły wyświetlania filmu wybitnie pacyfistycznego „Na Zachodzie bez zmian". Ta sama hitlerowska ulica, która zwyciężyła przy wyborach do Reichstagu i tym razem odniosła zwycięstwo przez usunięcie filmu „obrażającego godność armji niemieckiej". Panowie Curtius, Wirth i towarzysze musieli się więc upokorzyć. Zakaz wyświetlania tego filmu, zawierającego propagandę przeciwko wojnie, to jeden wielki skandal „pacyfistycznych" powojennych Niemiec.

Co zawiera film „Na zachodzie bez zmian"?

Niezwykły ten film, znany dziś w całym świecie, osnuty jest na tle głośnej powieści Niemca Eryka Marya Remarque'a. Wykonany został w amerykańskich wytwórniach centrali filmowej świata, w Hollywood. Film ten — jak o nim rozpisuje się prasa amerykańska i zachodnio-europejska a szczególnie francuska i angielska— sprawia niezwykle potężne wrażenie ze względu na swe szlachetne tendencje pokojowe. Przedstawia on z całym realizmem bez jakichkolwiek obsłonek **rzeczywiste oblicze wojny:** życie na froncie pełne męczarń i cierpień nadludzkich. Życie takie, jakie żołnierze w okopach pędzili podczas ostatniej okropnej wojny światowej.

Niema więc w tym wprost epokowym filmie słodkiej sentymentalności, tak często spotykanej w innych filmach wojennych, lecz pełna prawdziwa groza wojny, która budzi wstręt i obrzydzenie do tej najstraszniejszej z klęsk ludzkości. Pozatem pod względem artystycznym jak i technicznym film ten jest arcydziełem i został nagrodzony pierwszą nagrodą amerykańskiej Akademji Sztuki Filmowej na r. 1930.

Francuska cenzura filmowa dopuściła ten film ze względu na to, iż przez swoją propagandę przeciwko wojnie przyczynić się może do utrwalenia pokoju. W Londynie film ten w największych kinach nakręca się od dwóch miesięcy i zawsze jeszcze publiczność angielska nim entuzjazmuje się.

Czyżby nowy skandal?

Ta sama tendencja pacyfistyczna filmu, która tak bardzo targała nerwami nacjonalistów niemieckich, czyżby miała i nam Polakom nio być miłą? W Polsce bowiem — jak dowiadujemy się z miarodajnych źródeł — cenzura podobno zakazała wyświetlania tego niezwykłego filmu na całym obszarze Rzeczypospolitej ze względu — „na propagandę na rzecz Niemiec i z powodu gloryfikacji niemieckiego żołnierza". Takie stanowisko polskiej cenzury filmowej — gdyby naprawdę wiadomość o zakazie wyświetlania odpowiadała rzeczywistości — nazwaćby można poprostu wielkim skandalem.

Zagraniczni nasi korespondenci w Berlinie i w Paryżu, którzy widzieli ten film, jak i krytyki prasy europejskiej o tem filmie, stwierdzają, że nie ma w nim ani bohaterstw, ani jakiejkolwiek gloryfikacji żołnierza niemieckiego. Przeciwnie nawet wszyscy uważają, **że film ten winien być udostępniony młodzieży** i obowiązkowo winien być wyświetlany w szkołach całego świata, ażeby pokazać młodszemu pokoleniu, czem była wojna światowa w rzeczywistości i jak strasznie cierpieli ojcowie i bracia dzisiejszej młodej generacji. W Luksemburgu film ten wyświetlany jest dla żołnierzy.

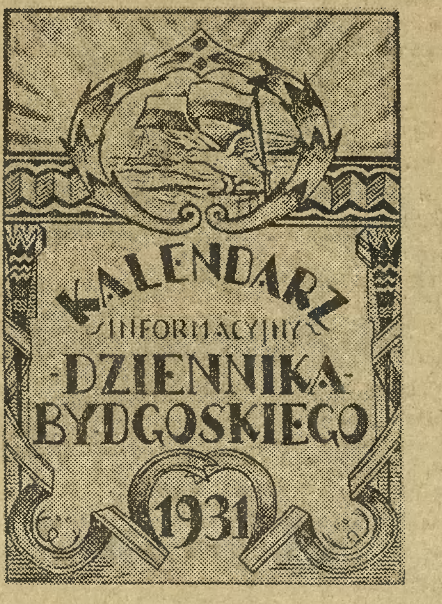
Zakaz wyświetlania tego antywojennego filmu jest **hańbą dla pacyfistycznej Europy.** Pacyfistycznej Europy? Ciężkie doświadczenia z wielkiej wojny nie nauczyły świata niczego. Postarajmy się u nas, aby nie dopuścić do nowego drugiego skandalu na temat tego samego filmu. **(ak.)**

Bieda czy zwyrodnienie?

Kat czechosłowacki, który się niedawno temu chwalił, że przeszło 6000 kobiet zaofiarowało mu małżeństwo, otrzymał dymisję za niezachowanie tajemnicy służbowej w związku z 2 ostatniemi egzekucjami. Pisma czeskie donoszą, że o opróżnione stanowisko kata zgłosiło się kilkaset osób, chociaż konkursu na to stanowisko nie rozpisano. Między kandydatami jest wiele osób, które ukończyły studja uniwersyteckie i posiadają tytuły naukowe. Jeden z takich kandydatów zapewnia, że powierzone mu funkcje spełniać będzie inteligentnie.

Doprawdy niewiadomo, co tych ludzi pchnęło do złożenia podań o krwawe stanowisko, bieda czy chorobliwe zwyrodnienie.

Co zawiera Kalendarz informacyjny „Dziennika Bydgoskiego" na rok 1931.



Na 128 stronach wygodnego, podręcznego formatu znajdą czytelnicy wszelkie potrzebne w życiu codziennem wskazówki i informacje, **kalendarjum, przepowiednie pogody i reguły gospodarcze.** Dalej — alfabetyczny spis świętych Pańskich z podaniem daty. Jak wróżyć pogodę ze znaków w przyrodzie. — Podania ludowe o dwunastu miesiącach. — Przypomnienia gospodarcze na każdą porę roku. — Jak obliczyć.. krok, szybkość marszu, szybkość pociągu. — Wykaz szkół rolniczych w Wielkopolsce i na Pomorzu. — Adresy władz państwowych, ambasad, poselstw i konsulatów. — Przegląd najważniejszych państw świata. — Pieniądze polskie i zagraniczne. — Taryfa pocztowo-telegraficzna. — Miary i wagi.

Największy pożytek będą czytelnicy mieli z podanych **wzorów pisania wniosków do urzędów,** o udzielenie renty inwalidzkiej, zwolnienie od służby podatkowej, **reklamacje podatkowe** i inne.

W dalszym ciągu kalendarz podaje ważne informacje dla myśliwych i rybołowców.

Odrębny dział: Głowy państwa, gabinety ministrów w odrodzonej Polsce, majątek i długi Rzeczypospolitej, polskie wojsko i flota, jak poznać szarżę oficerską, ordery i krzyże zasługi — poucza najdokładniej. Spis województw, starostw, sądów itd. w Polsce. Statystyka Polaków zagranicą. Odległości w godzinach najkrótszą drogą do stolicy. Stopy dyskontowe obowiązujące od czasu ustanowienia złotego polskiego. Tabela obrazowa, przedstawiająca co człowiek normalny w ciągu 70 lat życia zjada i wypija — uzupełniają dział informacyjny.

Obszerny również jest dział humorystyczny, żarty, dowcipy, łamigłówki i inne rzeczy ciekawe.

Kalendarz zamyka wykaz **środków lekarskich dla bydła,** tabela procentowa, wykaz targów i jarmarków na rok 1931 oraz 30 kolumn ogłoszeń i reklam.

Kalendarz będzie dodany bezpłatnie w pierwszych dniach stycznia. Otrzymają go zarówno starzy jak i nowo zgłaszający się abonenci. Niech tylko nikt w okresie zajęć przedświątecznych **nie zapomni o przedpłacie!**

Listowi przyjmują przedpłatę na styczeń **od dziś.**

Nowy sposób podreperowania finansów Gdańska.

Umowa Gdańska z angielsko-austrjacką firmą loterji.

Gdańsk. Pomiędzy W. Miastem Gdańskiem a angielsko-australijską firmą loterji Brooms Trading Limited A. G. zawarta została umowa, na podstawie której światowa ta loterja, sprzedająca swe losy we wszystkich krajach świata, **centralę swą założy na terenie W. M. Gdańska,** z którego to tytułu **otrzymają kasy W. M. Gdańska jeden, a z kasą nawet 2%** ze sum wpływających po sprzedaży losów. Pozatem **otrzyma kasa W. M. Gdańska na cele społeczne 5%** od sumy sprzedawanych na terenie W. M. Gdańska losów. Umowę podpisał imieniem Gdańska prezydent senatu p. Sahm i senator skarbu p. dr. Kamnitzer.

Chodzi tu o nowy sposób podreperowania finansów W. M. Gdańska znajdujących się w ciężkiem położeniu. Sprzedaż losów nowego przedsiębiorstwa zostanie powzięta z początkiem roku 1931. Firma Broom Trading Limeted A. G. zaprosiła przedstawicieli prasy w tych dniach na wyjaśniające zebranie do hotelu Carlton, na którym przedstawiciele firmy udzielali ciekawych szczegółów o nowej firmie loteryjnej.

—o—

W dolinie śmierci.

Tajemnica zabójczej mgły wciąż jeszcze nie ustalona.

Leodjum, 15. 1. (Tel. wł.) Dolinę Mozy, w której przed 14 zaledwie dniami rozgrywały się na skutek zabójczego działania niezwykle gęstej mgły tragiczne wypadki, przezwała przerażona ludność „doliną śmierci". Tą to dolinę zwiedziło ostatnio kilka komisji naukowych, składających się z wybitnych brukselskich chemików i lekarzy, które od rady ministrów otrzymały polecenie zbadania powodów tajemniczej śmierci 100 przeszło osób, zmarłych wśród tragicznych okoliczności. Komisje zarządziły ekshumację zwłok ofiar katastrofy i przeprowadziły jaknajskrupulatniejsze badania krwi, mózgu, organów oddechowych i serca tragicznie zmarłych i doszły do przekonania, że zachodzi niewątpliwie otrucie gazami. W tej chwili przeprowadza się badania co do składu chemicznego gazów, jakie mogłyby wchodzić w rachubę. Różne eksperymenty chemiczne na razie nie dały zadawalającego rezultatu.

Tymczasem wśród ludności krążą najrozmaitsze domysły i pogłoski. W Leodjum jeden z obywateli, który przez cały czas wojny nie opuścił miasta, złożył zeznanie, w którem twierdzi, iż widział, że Niemcy zatopili w Mozie i zakopali na wybrzeżu tej rzeki przed odwrotem tysiące granatów gazowych. Przypuszczenie, że przesunięcia ziemi, które powstały na skutek długotrwałych i bardzo obfitych deszczów, odsłoniły gdzieś te śmiercionośne naboje, ma więc dużo cech prawdopodobieństwa. Nie jest rzeczą wykluczoną, że ulatniające się gdzieś gazy zostały przez gęstą mgłę skondensowane (ścieśnione) i dostały się w postaci mikroskopijnie małych kropli w organy oddechowe ofiar, wywołując uczucie okropnej duszności i wewnętrznego żaru, powodując ostatecznie śmierć.

W każdym razie nadzwyczajne komisje dla zbadania tajemniczych wypadków w „dolinie śmierci" biorą możliwość tę pod uwagę, chociaż nie spuszczają z oka także innych możliwości, jak wyziewy fabryk cyny itd. Twierdzenie jednego z uczonych niemieckich, jakoby śmierć licznych ofiar spowodowana została pyłem pustennym, który uniesiony przez wichry, rzucony został aż ponad Belgję i zatrzymany wilgocią mgły dostał się do organizmu ludzkiego, uchodzi za mało wiarogodne, gdyż obdukcja zwłok takiego pyłu w organach oddechowych ofiar nie ujawniła.

Piękny zwyczaj w Szwecji.



Narzeczonym nakładają na głowę wianek ze świec. Narzeczone zwią się „Łucyjkami". W Szwecji oblicza się ubywanie długich nocy, a przybywanie dnia od świętej Łucji, która przynosi — światło i szczęście.

Ogolna liczba katolików i duchowieństwa w Niemczech.

(Kap.) Według danych statystycznych, liczba duchowieństwa rz.-katolickiego w Rzeszy niemieckiej wynosi obecnie 20 410, liczba pastorów protestanckich 16 244. Pierwsze miejsce zajmują Prusy, gdzie księży rz.-kat. jest 10 286, a pastorów protestanckich 9 422. Wśród całej ludności Rzeszy protestantów jest 36 639 000, a katolików 20 604 540; w Prusach liczba protestantów wynosi 24 589 000, a liczba katolików 12 352 114.

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne.)

Curtius i Treviranus w Królewcu.

Termin przybycia min. spraw zagranicznych dr. Curtiusa do Królewca ustalony został na 16 grudnia. Minister Curtius przybędzie do Królewca w towarzystwie osławionego min. Treviranusa i zwiedzi także Olsztyn, Kwidzyn oraz pogranicze.

Demonstracje bezrobotnych.

W Olsztynie udał się wielki pochód bezrobotnych w liczbie około 600 osób przed ratusz, gdzie demonstrowano za uzyskaniem wyższych zapomóg bezrobocia oraz za wypłatą zapomogi gwiazdkowej.

Prusacy w każdym podróżującym widzą „szpiega".

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano w Iławie w pewnej restauracji podróżującego Baltruscha. (Nazwisko zdradza litewskie pochodzenie rzekomego szpiega. — Przyp. red.)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Włamywacz do kasy miejskiej w Kcyni ujęty.

W Kcyni aresztowano niej. St. Brauna, b. więźnia z Wronek, przyłapanego na gorącym uczynku włamania do kasy miejskiej w Kcyni. Braun znowu powędrował do więzienia.

Skutki gwałtownej wichury.

Z Wągrowca donoszą: Na drodze w pobliżu Piłki - Nadmłyn w powiecie wągrowieckim szalejąca wichura zerwała na większej przestrzeni przewody telefoniczne. Zerwane druty zostały skradzione przez nieznanego sprawcę.

Tajemnicze morderstwo.

Z Gniezna donoszą: Na polach majętności Pakszyn powiatu gnieźnieńskiego znaleziono zwłoki 58-letniego Jana Pytlewskiego z Czyżewa (pow. wrzesiński). Liczne poranienia na głowie i rękach wskazują, że Pytlewskiego zamordowano. Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców zbrodni.

Zaginął Raucher z Mogilna.

Do Poznania przybył z żoną swą Raucher z Mogilna, który podjął z banku 1000 zł no i nast. zaginął. Nie wrócił również do dziś do Mogilna, wobec czego rodzina, obawiając się, że Raucher padł ofiarą oszustwa lub zbrodni, zwróciła się do policji o poszukiwanie.

O nadużycia w Poznańskiej Ubezpieczalni Ogniowej.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się ciekawy proces o nadużycia finansowe, popełnione przez kilku urzędników w Ubezpieczalni Ogniowej. Na ławie oskarżonych zasiada główny podejrzany Ujejski i towarzysze.

Skazany na karę śmierci.

Sąd okręgowy karny w Poznaniu skazał robotnika Wilhelma Ostrycjacza na karę śmierci, a Jana Osiadałę na 15 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię morderstwa rabunkowego, popełnionego w listopadzie r. z. na osobie Kulepy.

Napad na kolejarza w Śremie

Zrabowano mu 3.000 zł.

Kolejarz Piasecki ze Śremu odwoził codziennie pieniądze rowerem do P. K. O. I w tym to czasie został napadnięty przez trzech osobników, którzy zrabowali mu 3.000 zł o czem swego czasu donosiliśmy.

Obecnie zapadł wyrok na sprawców napadu: Tomasz Spiritulla skazany został na 7 lat więzienia, Józef Nowak — na 5 lat i Stanisław Pieprzyk na 15 mies.

Odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego w Pleszewie.

W Pleszewie dokonano odsłonięcia pomnika marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten, zbudowany ze składek oficerów pp., a przy pomocy magistratu, jest dziełem artysty - rzeźbiarza Haupta. Wznosi się on na placu przed koszarami.

Sprzeniewierzył 800 zł i dostał się do więzienia.

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Chojnicach zasiadł sekretarz adwokacki Adamczewski, który zdefraudował 800 zł. Po przeprowadzeniu rozprawy Adamczewski został skazany na 6 mies. więzienia.

—o—

Gniezno.

Obchód gwiazdkowy „Kropli Mleka". W środę, dn. 17 bm. o godz. 17 odbędzie się w „Kropli Mleka" skromny obchód gwiazdkowy dla dzieci ubogich matek, korzystających z Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Odczyty o zabytkach Krakowa, ilustrowane przeźroczami, wygłosi we wtorek, dn. 16 bm. i w czwartek, dn. 18 bm. p. prof. Witkiewicz. Początek o godz. 20.

Teatr Narodowy (objazdowy) z Poznania wystawi w czwartek, dn. 18 bm. w sali Wenecji piękny dramat p. t. „Cud nad Wisłą" Początek o godz. 20,15. Po południu o godz. 16 odbędzie się przedstawienie dla wojska i młodzieży.

Doszczętnie okradziony z garderoby został w tych dniach gosp. Szymon Alwin w Ćwierdziniu pow. Gniezno.

—o—

MIASTECZKO. Echa antypolskich wystąpień Stahlhelmowców. Na skutek antypolskich wystąpień „Stahlhelmowców" w Zakrzewie a skierowanych szczególnie pod adresem zasłużonego dla sprawy polskiej ks. proboszcza dr. Domańskiego odbyła się w ub. niedzielę wielka manifestacja narodowa przeciwko napaściom niemieckim. W manifestacji tej udział brały wszystkie miejsc. organizacje i z okolicy z Kolejowem P. W. na czele. Do zgromadzonych manifestantów przemówił naczelnik tut. urzędu pocztowego p. Ślósarski, piętnując w ostrych słowach haniebne wystąpienia Stahlhelmu. Po odczytaniu odpowiedniej rezolucji zabrał jeszcze głos burmistrz Ziarnek, poczem odśpiewano Rotę i pochód rozwiązano.

Strzelno.

Z życia Sokoła. Dnia 12. bm. odbyło się plenarne zebranie Sokoła które zagaił prezes Dałkowski, protokół odczytał p. Lasocki Alek. Sprawozdanie kasowe z obchodu listopadowego zdał skarbnik Musiałkiewicz. Na dobro towarzystwa pozostało około 60 zł Prezes odczytał nast. korespondencję pisaną przed 10 laty z okazji szczęśliwego zakończenia wojny polsko-bolszewickiej przez byłego naczelnika okręgu gnieźnieńskiego na temat: „Jak odbyło się zawieszenie broni". Odczyt bardzo ciekawy wysłuchano z zainteresowaniem. Uchwalono w dniu 6 stycznia urządzić występ zimowy podczas którego odegrana będzie sztuka teatralna p. t. „Książe Radziwiłł".

Występ naszych naukochańszych młodych aktorów i aktorek z oochronki odbędzie się w niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 4 po poł.

Zebranie kwartalne Sodalicji Marjańskiej odbyło się w dniu 10. bm. Zagaiła zebranie p. Zakrzewski z Mirosławic. Odczyt o znaczeniu adwentu wygłosił ks. prałat Czukowski.

Inowrocław.

Zjazd naczelników „Sokoła" okręgu inowrocławskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 10 w „Sokolni" w Inowrocławiu.

Egzamin dla kandydatów na podinstruktorów ratownictwa przeciwgazowego odbędzie się w środę, dnia 17. bm. o godz. 6,30 wiecz. punktualnie w sali szkoły wydziałowej męskiej.

Stosując się do datującego się od lat wielu zwyczaju i w myśl życzenia tut. komendy garnizonu zamierza zarząd Polsk. Czerwonego Krzyża urządzić pozostałym przez święta w garnizonie żołnierzom tradycyjną gwiazdkę i uprasza w tym celu społeczeństwo o stosowne datki w naturze i gotówce na ręce p. dr. Kubiakowej, przy ul. Dworcowej lub p. Łobodzińskiej, przy ul. Król. Jadwigi.

Rogoźno.

„Miesiąc Pomorza". Z okazji trwania „Miesiąca Pomorza" odbyła się ub. niedzieli akademja z urozmaiconym programem. Referat o Pomorzu wygłosił prof. Delekta. Oprócz tego orkiestra wykonała szereg pięknych utworów a uczniowie wygłosili deklamacje.

Z życia „Sokoła". W lokalu p. Jarosza odbyło się zebranie „Sokoła". Było ono poświęcone 100-ej rocznicy powstania listopadowego oraz sprawom organizacyjnym. Zebraniu przewodniczył prezes p. Wład. Pufal. Piękny referat o powstaniu wygłosił prof. Roskosz.

Kradzież rowerów. W ub. tygodniu skradziono p. Kaczmarkowi w Tarnowie rower, wartości 160 zł. Złodzieja ujęto w osobie Franciszka Rosztofa. Drugiej kradzieży dokonano na szkodę p. Stanisława Felzmanna z Rogoźna, któremu skradziono rower męski, wartości 150 złotych.

Wągrowiec.

Cześć kupiectwu. W ub. czwartek odbyło się zebranie plenarne Tow. Samodzielnych Kupców,, które zagaił prezes p. Haławski, poświęcając kilka słów wspomnień ś. p. Ryszardowi Pawłowiczowi, wiceprezesowi towarzystwa. Protokół przeczytał sekretarz Staniszewski. W obszernej dyskusji nad sprawozdaniem z posiedzenia Izby Handlowo-Przemysłowej w Bydgoszczy zabierali głos pp.: Płoszyński, Haławski. Na zjazd delegatów w Poznaniu wybrano p. Stoińskiego.

Pobili się na jarmarku. W ub. czwartek przyszło do sprzeczki pomiędzy p Bolesławem Krokiem z Podlasek Wysokich a Paderewskim z Kruszewa. Krok został mocno pobity.

Premje za wzorowe prowadzenie gospodarstw w powiecie wągrowieckim od wydziału powiatowego otrzymali pp.: Mrowiński, Napierała, Chaupka, Dębowski z Damasławka po 175 złotych, Niedbalski z Podolina 150 zł, Krawczyk z Bliżyc 150 zł, Klimek z Mokronos 120 zł, Pogodziński z Dąbrowy 70 zł, Gryg'el z Dąbczyna 70 zł, oraz Kowaliński z Damasławka 250 zł.

Kradzież. Skradziono z chlewa przy ul. Dębińskiej 4 gęsi roobtnikowi Rogozińskiemu. Również skradziono dwa konie wartości 800 zł na szkodę rolnika Okenwagla z Dąbrowy.

Wiadomości z Chełmna.

Z Resursy urzędniczej. Z dn. 3 bm. przeniesiony został lokal Resursy urzędniczej z ul. Parkowej nr. 4 (dom p. Gitla) do lokalu „Dworu Chełmińskiego" na I. piętro, pokój nr. 11, 12 i 14. Zebrania towarzyskie odbywać się będą w środy i soboty od godz. 18-tej począwszy.

I-sza Żeglarska Drużyna Harcerska organizuje gromadę wilcząt, do której przyjmuje się chłopców w wieku od lat 8 do 12. Pierwsza zbiórka organizacyjna odbędzie się w niedzielę w III. szkole powszechnej.

Zaprzysiężenie rekrutów w 8 p. s. k. Dn. 10 bm. odbyło się zaprzysiężenie rekrutów 8 pułku strzelców konnych, którzy ślubowali wierną służbę żołnierską ojczyźnie.

Władzom miejskim pod uwagę. Droga od gazowni miejskiej do Wisły na przestrzeni około 1½ klm. jest zupełnie nieoświetlona, zwłaszcza przy lasku Nadwiślańskim, skutkiem czego przechodniom grozi zawsze niebezpieczeństwo.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. Ub. środy odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków, któremu przewodniczył prezes kpt. Hądzlik, witając przybyłego z Grudziądza prezesa honorowego prof. Sławuskiego oraz oficera P. W. kpt. Piotrowskiego. Sprawozdanie z setnej rocznicy powstania zdał prezes tow., dziękując wszystkim członkom za ofiarną pracę. Obchód 12 rocznicy założenia Towarzystwa postanowiono urządzić w dn. 4 stycznia 1931 r.

Zakończenie kursu oświaty pozaszkolnej. W ub. tygodniu zakończony został kurs oświaty pozaszkolnej dla nauczycieli powiatu, urządzony staraniem inspektora Wyrembelskiego oraz ref. oświatowego p. Kochańskiego.

Podziękowanie. Akademja, urządzona dn. 11 ub. m. przez Komitet Obchodu 10 Rocznicy Zwycięskiego Odparcia Najazdu Bolszewickiego przyniosła 201 zł. dochodu. Koszty wyniosły 113,50 zł. Czysty zysk w kwocie 87,50 zł. odesłano Głównemu Komitetowi Budowy Łodzi Podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi". Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia akademji, wyraża Komitet serdeczne podziękowanie.

Magnes w roli detektywa.

Echa włamania do składu jubilerskiego w Poznaniu.

Niezwykłym sposobem, bo przy pomocy magnesu, wykryli funkcjonarjusze urzędu śledczego w Poznaniu sprawców podkopu i rozbicia kasy ogniotrwałej w zakładzie jubilerskim Kaczmarka, skąd skradziono biżuterję, wartości kilkunastu tysięcy zł.

Na podstawie zeznań pewnego świadka, który widział włamywaczy, oglądających teren „pracy" przed włamaniem, aresztowano trzech kasiarzy. Aresztowani, mimo obciążających zeznań świadka nie przyznali się do winy. Wtedy policja użyła magnesu, którym wydobyto z ubrań sprawców pył żelazny, pochodzący z wiercenia dziury w kasie. Kasiarzy wraz z owem „corpus delicti" tj. pyłem żelaznym, wydano władzom sądowym.

Wojskowi nie mają praw wyborczych.

Sąd Najwyższy oddalił skargę garnizonu brodnickiego.

W Najwyższym Trybunale Administracyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa w sprawie prawa wyborczego oficerów garnizonu Brodnica n. Drw. do rady miejskiej. Na rozprawie byli obecni d-ca 67 p. p. płk. inż. Grzędziński i kpt. St. Masłek.

Oficerowie i podoficerowie garnizonu Brodnica, podobnie jak wielu innych garnizonów pomorskich, ubiegali się w r. 1929 o prawa wyborcze do rad miejskich, powołując się na to, że nie są od ciężarów gminnych zwolnieni, a ograniczanie praw z tytułu niemieckiej ordynacji miejskiej z r. 1853, które dotyczą „Servisberechtigte Militärpersonen", nie są aktualne.

Stanowisko to poparła Prokuratorja Generalna w Poznaniu.

Niektóre miasta, jak Toruń, Inowrocław, uznały prawa wojskowych zawodowych, inne jednak odrzuciły je i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu przychylił się do ich stanowiska.

Najwyższy Trybunał skargę garnizonu brodnickiego bezapelacyjnie odrzucił

Manifestacja polsko-jugosłowiańska w Poznaniu.

W ub. niedzielę przybył do Poznania minister pełnomocny Jugosławji p. Lazarewicz. Ku uczczeniu święta zjadnoczenia królestwa Jugosławji i z racji przyjazdu ministra odbyła się uroczysto akademja.

Akademję zaszczycili swą obecnością min. Lazarewicz, wicewoj. dr. Typrowicz, prezydent Ratajski, attache kulturalny Benesicz, attache prasowy poselstwa jugosłowiańskiego Maresz i liczne rzesze publiczności.

Po odegraniu przez orkiestrę 57 p. p. marsza fanfarowego, prezes Tow. polsko-jugosłowiańskiego w Poznaniu gen. Serda-Teodorski wygłosił przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Jugosławji, poczem orkiestra odegrała hymn jugosłowiański.

Przemowiali jeszcze prez. Ratajski, prof. Bułaszyn prezes Tow. słowiańskiego i red. Jarochowski prezes Tow. polsko-czechosłowackiego, oraz poseł królestwa Jugosławji min. Lazarewicz wygłosił przemówienie, kończące je okrzykiem na cześć Rzplitej Polskiej, poczem chór „Hasło" odśpiewał hymn polski i jugosłowiański

Z okazji przyjazdu do Poznania attache prasowego poselstwa jugosłowiańskiego radcy Maresza, zorganizował Syndykat Dziennikarzy konferencję prasową, na której radca Maresz wygłosił obszerny referat, zapoznając zebranych przedstawicieli całej prasy poznańskiej z rozwojem konsolidacji Jugosławji po rozwiązaniu przez króla Aleksandra I. parlamentu i zniesieniu konstytucji, będących główną sprężyną stałych walk między Serbami i Chorwatami.

Z ruchu łowieckiego na Pomorzu.

Młode, bo od roku 1928 istniejące, Pomorskie Towarzystwo Łowieckie wykazuje w ostatnich latach ożywioną działalność, starając się o podniesienie łowiectwa na Pomorzu.

Z poważniejszego znaczenia imprez wymienić należy bardzo udatny pierwszy ogólny konkurs wyżłów dowodnych, który się odbył jesienią br. w Komierowie.

Nadzwyczaj ciekawym okazał się pokaz rogów i wystawa łowiecka w Brodnicy, zorganizowana w listopadzie br. przez członków Pomorskiego Tow. Łowieckiego, zamieszkałych w ziemi Michałowskiej. Towarzystwo postarało się o wzmocnioną ochronę zwierzyny po ciężkiej zimie roku 1928-28, skierowało swe wysiłki ku zachowaniu rzadkiego już dziś pomnika przyrody na ziemiach naszych, jakim jest dziki łabędź, przez skrócenie czasu odstrzału.

Gdy rok bieżący przyniósł nadzwyczajną obfitość drobnej zwierzyny na Pomorzu, wówczas P. T. Ł. zabiegało usilnie o spowodowanie u władzy administracyjnej zniesienia zbędnych ograniczeń dla myśliwych i uzyskało znaczne przedłużenie czasu polowania na zające.

Dzisiaj Towarzystwo trzyma już mocno rękę na pulsie życia łowieckiego Pomorza, stara się o jego rozwój, pracuje nad zwalczaniem kłusownictwa, hodowlą rasowych psów myśliwskich i innymi zagadnieniami bieżącego życia. Wytrwała propaganda doprowadziła do podniesienia się w ciągu półtora roku liczby członków o ca. 100%, prawdziwych myśliwych ze wszystkich powiatów, polujących w obszernych łowiskach Pomorza po lewym i prawym brzegu Wisły. Towarzystwo posiada dzisiaj już za sobą tradycję, poważną ilość członków, wyrobiło sobie opinję fachowego przedstawiciela łowiectwa pomorskiego, żyje ono bowiem i pracuje.

Dnia 2 bm. odbyło się w Toruniu posiedzenie zarządu P. T. Ł., na którem poza przyjęciem do wiadomości sprawozdania z działalności, sprawozdania kasowego, zatwierdzeniem 27 nowych członków i szeregiem spraw drobniejszej wagi, uchwalono projekt czasów ochronnych dla zwierzyny na rok 1931. Z ważniejszej zwierzyny ustalono czas ochronny dla jeleni od 1. 1. do 31. 8. i od 1. 11. do 31. 12.; dla kozłów od 1. 1. do 1. 4. i od 15. 10. do 31. 10.; dla zajęcy od 15. I. do 15. 10.

Zainteresowanym podaje się adres: Pomorskie Towarzystwo Łowieckie, Toruń, Sienkiewicza 40.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 19. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 16. bm. o godz. 20 występ gościnny wielkiego tragika Karola Adwentowicza, który po raz ostatni odegra genjalną swą kreację tyt. w „Ojcu" Strindberga.

W środę, dnia 17. bm. o godz. 20 Karol Adwentowicz wystąpi w jednej z najświetniejszych swych ról w psychologicznej sztuce według głośnego dzieła Lwa Tołstoja „Sonata Kreutzerowska" w przekładzie polskim Gorczyńskiego. Partnerką wielkiego gościa w popisowej roli będzie p. Królikowska, „Tym trzecim" zaś p. Jerzy Tatarkiewicz. Pozatem uczestniczą w sztuce J. Cornobis, L. Dytrych, I. Nettówna, I. Kondratjewówna. Reżyseruje K. Adwentowicz.

Wznowienie „Hrabiny Maricy". Na liczne żądania melomanów, korzystając z chwilowego pobytu Olgi Orleańskiej, Teatr Toruński wznawia w niedzielę dnia 21. bm. o godz. 20 jedną z najpiękniejszych operetek XX stulecia „Hrabinę Maricę", która ukaże się tylko kilkakrotnie w repertuarze świątecznym.

Kupujmy nalepki propagandowe „Miesiąca Pomorza".

W związku z obecnie obchodzonym „Miesiącem Pomorza" zostały wydane celem powiększenia dochodu na zakup bałtyckiej eskadry hydroplanów bojowych specjalne nalepki propagandowe w cenie 10 gr.

Komitet miejski „Miesiąca Propagandy Pomorza" zwraca się z gorącym apelem o iluminowanie swych okien nalepkami, których rozsprzedaży łaskawie podjęli się: księgarnia p. Wojciechowskiego, firma St. Kałamajski, firma F. Kostrzewski, firma K. Sikora, Elektrownia Miejska, Kasa Oszczędności, Bank Związku Spółek Zarobkowych i Pomorski Bank Rolniczy.

—o—

Tydzień Polskiego Białego Krzyża. Zarząd okręgu i sekcji fin.-propagandowej Białego Krzyża urządza od dnia 14 do 21 bm. „Tydzień Białego Krzyża". Dnia 18. bm. „Czarna kawa" w Dworze Artusa, połączona z występami sił amatorskich od godz. 16 do 20. Dnia 21. bm. tradycyjna doroczna „Wenta gospodarcza" w sali „Tivoli" (ul. Bydgoska 12) od godz. 14. Komitet organizacyjny odwołuje się do znanej ofiarności mieszkańców Torunia i prosi o łaskawe poparcie w miarę możności tych imprez, ufając, że prośba nie zostanie bez echa i znajdzie oddźwięk we wszystkich szlachetnych sercach.

Ważne dla pp. kupców. Tow. Kupców Chrz. w Toruniu przypomina, że w myśl rozporządzenia Ministra Spr. Wewn. z dnia 9 grudnia 1929 roku dozwolone jest w czasie od 18 grudnia do dnia 23 grudnia br. przedłużenie czasu otwarcia sklepów o dwie godziny, to jest dla sklepów kolonjalnych, spożywczych, sklepów z mięsem, wędlinami, pieczywem, warzywem i owocami do godz. 21. Dla wszystkich innych sklepów do godz. 20 W niedzielę przedświąteczną dozwolone jest wykonywanie handlu od godz. 13 do 18. Przedłużenie godzin w innym jak wyżej wskazanym czasie jest niedozwolone i ulega karze.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 13. bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi p. Strome, zatrudniony w „Drukarni Rolniczej", któremu maszyna pokaleczyła rękę. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

Bal maskowy „Lutni". „Lutnia" toruńska urządza w nocy z dnia 31 na 1 stycznia bal maskowy.

Nabożeństwo żałobne. Na intencję pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabrjela Narutowicza odbędzie się dnia 16. bm. w kościele św. Jakuba, nabożeństwo żałobne. Msza św. odprawiona zostanie o godz. 9 rano.

Akademja „Miesiąca Pomorza". Z okazji odbywającego się „Miesiąca Pomorza" odbyła się dnia 14. bm. w Teatrze Miejskim uroczysta akademja, w której udział wzięli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych oraz liczne obywatelstwo. M. in. byli obecni na akademji: wicewojewoda p. dr. Seydlitz, gen. Prich, starosta krajowy dr. Łącki, prezydent Izby Rolniczej p. Esden-Temski, kurator Szwemin i inni. Na wstępie śpiewał chór „Dzwonu" pod batutą prof. Moczyńskiego, poczem kurator Szwemin zagajając akademję, w przemówieniu swem dał krótki zarys historji o polskie Pomorze. Przemówienie swoje zakończył prelegent okrzykiem na cześć Pomorza nierozerwalnie złączonego z Rzeczypospolitą, zaś orkiestra 63 p. p. odegrała hymn narodowy. Następnie p. Śląski Jan wygłosił interesujący referat o znaczeniu dziejowem Pomorza i nowego naszego portu w Gdyni. Na dalszą część programu złożyły się produkcje chóru „Dzwon" z udziałem orkiestry 63 p. p., recytacje w narzeczu kaszubskiem, wygłoszone przez ks. Wydrowskiego i deklamacje dyr. Bendy. Akademję tę zakończono odśpiewaniem „Roty".

Przeniesienie biur zarządu P. T. R. na pow. toruński. Zawiadamia się, że z dniem 16 grudnia br. biura Zarządu Powiatowego oraz Instruktorjatu i Sekretarjatu P. T. R. na pow. toruński przeniesione zostają z ul. Król. Jadwigi 20 na ul. Szeroką 18 (nad restauracją Kantorowicza) I. piętro, tel. 613 i 615 (Rolnik").

Ważne dla kupców podróżujących. Celem uniknięcia natłoku przy wykupywaniu świadectw przemysłowych w Toruniu utworzona została w Podgórzu w magistracie kasa pomocnicza, która wypisywać będzie świadectwa przemysłowe. Kasa ta urzędować będzie tylko jeden dzień w dniu 29. bm. od godz. 8 do 13,30.

Napad. W Otłoczynie pow. toruńskiego został napadnięty Komorówski Wacław przez 2 nieznanych osobników, z których jeden wymierzył do niego krótką broń palną, nakazując mu milczenie. Na krzyk napadniętego osobnik ten oddał 3 strzały z odległości 5 mtr., które na szczęście chybiły, poczem zbiegł wraz z swym towarzyszem w kierunku Aleksandrowa. Na miejscu wypadku odnalazł Komorowski broń palną (parabellum).

Kradzież krowy. Włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyłamania muru do chlewa Waśniewskiego Bronisława, zam. w Bogusławkach pow. toruński, skąd skradli półroczną jałówkę, wartości 70 zł.

Kradzież kozy i drobiu. Skradziono z zamkniętego chlewa na szkodę Borkowskiego Jana zam. w Brzeczce pow. toruński 1 kozę, 5 kur i 2 króliki łącznej wartości około 70 zł, na szkodę zaś Przyjemskiej Agnieszki 2 kury i 3 kaczki, wartości 20 zł.

Zgon przy kasie. Dnia 12. bm. zmarł nagle w ekspedycji kolejowej Toruń — Przedmieście pracownik spółki rzeźnickiej z Podgórza Kuczborski Franciszek, lat 64, zam. w Podgórzu przy ul. Gen. Pułaskiego 50. Zawezwany lekarz kolejowy dr. Białopolski stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Zaczadził się w garażu. Wskutek własnej nieostrożności zaczadził się w garażu firmy B-cia Cierpiałkowscy przy ul. Szosa Chełmińska 33, 20-letni szofer Jan Niedzielski zam. przy ul. Kościuszki 14. Denat po wprowadzeniu samochodu do garażu zamknął drzwi od garażu a puściwszy motor w ruch znużony usiadł i zasnął, przyczem wskutek wydzielenia się z motoru gazów spalinowych poniósł śmierć. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć przez zaczadzenie wzgl. udar serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej do dyspozycji władz sądowych.

Mianowanie w garnizonie grudziądzkim.

Ostatni „Dzien. Personalny" przyniósł nast. awanse oficerów garnizonu grudziądzkiego:

Mianowani zostali pp.: mjr. Szydłowski Kazimierz, szef sztabu 16 dyw. piech. — ppłk.; mjr. Sożyński Karol prok. przy sądzie wojsk. — podpułkownikiem. 64 p. p.: porucznicy Szafran Zdzisław i Dawidonis Stanisław — kapitanami; ppor. Bilanow Stanisław — porucznikiem. 65 p. p.: porucznicy Kierasiewicz Leon i Szeliga Franciszek — kapitanami; podporucznicy Grajek Stanisław. Reda Władysław i Lesicki Walerjan — porucznicy. 66 p. p.: kpt. Gątarski Tadeusz — majorem. 16 p. a. p.: podporucznicy Jankowski Aleksander, Borczyński Wiktor i Gösé Michał — porucznikami. 18 p. uł. kpt. dr. Płatek Adam — majorem, por. Emil Bolesław — rotmistrzem, podporucznicy Łoś Tadeusz i Woź Marceli — porucznikami. Centr. Wyszk. Kaw.: rtm. Siemiński Stanisław i Antoniewicz Michał — majorami; porucznicy Sroczyński Jan, Radajewski Edmund, Nestorowicz Mieczysław, Korland Kazimierz, Starnawski Stefan i Pieczyński Bolesław — rotmistrzami.

Ofic. Szkoła Kawal.: podchorążowie: Szulczewski Adam, Taczak Stanisław, Blichan Marceli i Smolah Karol — podporucznikami. Centr. Wyszk. Żand.: kpt. Gusiorski Piotr — majorem, porucznicy Trompeter Kazimierz, Barbacki Tadeusz i Bednarski Jan — kapitanami; ppor. Szerszeniewicz Michał — porucznikiem. Szkoła Lotnicza: por. pilot Moszkowski Tadeusz — kapitanem. Intend. Rejon.: por. Świba Stanisław — kapitanem.

Z Grudziądza.

Zakończenie akcji „Miesiąca Pomorza".

Komitet propagandowy i organizacyjny „Miesiąca Pomorza" na którego czele jako prezes stał p. Wacław Gańcza, starał się zainteresować publiczność grudziądzką różnemi imprezami na rzecz „Miesiąca Pomorza", które niestety, nie znalazły takiego poparcia wśród publiczności, jakby to dobro sprawy i intencja organizatorów tego wymagała. Szkoda! bo niejeden znaczny wysiłek poszedł na marne.

W ub. niedzielę w „Wielkopolance" odbył się koncert - poranek.

Popołudniu. W ogrodzie Teatru o godz. 14 zebrały się towarzystwa i organizacje do pochodu.

Na czele pochodu ruszyła jazda sokola, którą dowodził komendant Fr. Skowroński. Całością kierował komendant straży pożarnej p. L. Kaszewski, który wraz z prezesem p. Wacławem Gańczą pochód prowadzili.

Najliczniej stawiło się Kolejowe Przysposobienie Wojskowe z orkiestrą, dalej hufce szkolne, „Sokół", Podoficerowie Rezerwy, Wojacy, Młodzież Katolicka i t. d. Straż pożarna zamykała pochód silnym oddziałem i wozem przystrojonym w łódź podwodną jako „Odpowiedź Treviranusowi". Niesiono liczne transparenty ze stosownemi napisami.

Jasełka w „Sokole" żeńskim. W ub. niedzielę urządziło żeńskie gniazdo Sokół dziatwie wielką niespodziankę, wystawiając Jasełka. Wielka sala „Tivoli" już przed godz. 4 była szczelnie zapełniona do ostatniego miejsca, nietylko parter, ale i galerja. Z uznaniem podnieść należy, że dla dziatwy bezrobotnych udzielono wstępu bezpłatnie. Dzieci odegrały jasełka dobrze i sprawnie, kilka dziewcząt wygłosiło piękne, stosowne deklamacje. Jako drugą sztuczkę odegrano „Wigilję" która się także dobrze udała. W końcu do serc zebranych matek przemówiła serdecznie prezeska Kaczmarkówna, która gorąco prosiła, aby matki swe córki posyłały na ćwiczenia sokole.

Ćwiczenia młodzieży „Sokoła" I. odbywają się dla oddziału pierwszego co wtorek i piątek, a dla oddziału drugiego (początkujących) co poniedziałek i czwartek od godz. 6 wiecz. w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza, gdzie przyjmuje się nowych członków.

—o—

Wielki koncert wokalno-instrumentalny chóru męskiego „Echo".

Chór męski „Echo" święcił w ub. sobotę swe 5-lecie, urządzając z tej okazji wielki koncert wokalno - instrumentalny w którym wzięli udział soliści: prof. Witold Both, dr. le Frendl. Chór męski „Echo" pod kierownictwem dzielnego dyrygenta p. Szymańskiego wystąpił z kilku udatnemi pieśniami. Całość wypadła wspaniale. Była to prawdziwa uczta duchowa, jaką zgotowało „Echo" licznie zebranym miłośnikom muzyki i pieśni. Wiele stracili ci, którzy na ten koncert nie przyszli.

Sala „Pod Złotym Lwem" była pięknie udekorowana w zieleń.

Okręg śpiewaczy reprezentował prezes p. Czesław Nowacki i dyrygent okr. p. prof. Dawidowicz, najstarsze Tow. śpiew. „Lutnia" prezes p. prof. Dybowski, Tow. śpiewu „Moniuszko" wiceprezes p. Stankowski i dyr. p. Osiński, duchowieństwo ks. Gdaniec. Dziennikarzy senjor p. red. J. Rakowski. Z założycieli chóru zauważyliśmy pierwszego dyrygenta p. Barylę.

Program składał się z trzech części: w pierwszej „Echo" zaśpiewało „Hasło" Szopskiego i „Rokitna" W. Wallek - Walewskiego. Artysta - skrzypek solista Both Witold odegrał z werwą i uczuciem „Noc wiosenną" Abta „Baladę" i „Polonez" H. Vieuxtempsa. Przy fortepianie zasiadł gorący wielbiciel muzyki, znany i ceniony dr. de Frendl. W drugiej części genjalny skrzypek zagrał: „Stepy akermańskie" do słów Mickiewicza Orłowskiego, „Romanza" Op. 26 J. S. Svenloen'a, „Taniec słowiański", Dworaka Kreislera i „Dudziarza" Wieniawskiego — kilkakrotnie zmuszono sympatycznego skrzypka do powtórki.

Można tylko z całego serca powinszować „Echu" tego sukcesu, tego wielkiego dnia, którym był niewątpliwie koncert niedzielny.

I my składamy na tej drodze prezesowi p. P. Patowi i dyr. p. Szymańskiemu nasze najserdeczniejsze życzenia dalszego rozwoju i pomyślnych owoców swej pracy.

—o—

O udział przedsiębiorców autobusowych w sejmikach powiatowych. Zarząd Związku Właścicieli Autobusów województwa pomorskiego przedłożył wszystkim wydziałom powiatowym na terenie woj. pomorskiego memorjał, w którym domaga się aby w skład sejmików wzgl. wydziałów powiatowych wybierano i powoływano członków Związku, t. j. przedsiębiorców autobusowych, którzyby tam reprezentowali sprawy tyczące się ruchu autobusowego dla dobra wszystkich właścicieli autobusów. Dzięki staraniom Związku, Ministerstwo Rob. Publicznych wysłało pismo do wszystkich pp. wojewodów, którym zaleca współpracę z organizacjami właścicieli autobusów.

Gołańcz

Z polowania. Na okolicznych terenach hrabiowskich folwarku Krzyżanki, Chawłodno, Smolary, Bogdanowo i Potulin, należących do ordynacji smoguleckiej, odbyły się w ub. tygodniu obławy łowieckie, które dobitnie wykazały, że wszędzie tam, gdzie przestrzega się zasady etyki myśliwskiej. Przy nader niekorzystnej pogodzie ubito w 3 dniach 400 i kilka zajęcy. Lasy wykluczono z obławy. Królem polowania został z 12 strzelców nadleśniczy p. Sarowicz ze Smogulca, wicekrólem p. L., posiedziciel Dobieszewka.

Z konferencji nauczycielskiej. Grudniowa konferencja nauczycielstwa rejonu gołanieckiego odbyła się pod znakiem czterechsetnej rocznicy urodzin Kochanowskiego i setnej rocznicy powstania listopadowego w Smogulcu. Nauczycielka, p. Kossowiczówna, przeprowadziła z dziećmi V oddziału lekcję na temat „Tren VIII Kochanowskiego", a senjor rejonu, p. Gruss z Grabowa, zobrazował w dłuższym referacie życie i twórczość ojca poezji polskiej, Jana z Czarnolasu. Omawiając religijne utwory Kochanowskiego, piętnował referent zakorzeniony wśród ludu naszego zwyczaj przekręcania naszych pięknych melodyj kościelnych i zalecał, takim usterkom jak najenergiczniej przeciwdziałać. Również piękny referat o powstaniu listopadowem wygłosił p. Sanicki z Czeszewa. Uczestniczący w obradach proboszcz miejscowy zaprosił całe grono nauczycielskie do pobliskiej plebanji, gdzie przy dźwiękach radjokoncertu i podwieczorku spędzono kilka godzin w miłej pogawędce.

—o—

CHOJNICE. Kasa Skarbowa podaje do wiadomości iż dla udogodnienia nabywcom świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych otwiera specjalne kasy poborowe w Czersku przy Magistracie w dniach 22, 23 i 24 bm., w Brusach przy sołectwie w dniach 27 i 29 bm. Specjalne kasy poborowe urzędować będą od godziny 8 do 13,30.

CHOJNICE. Napad. W nocy na 11. bm. napadło 2 nieznanych osobników w celach rabunku na mieszkanie rolnika Kubiszewskiego w Powałkach, pow. chojnicki, którego poważnie poturbowali. Wskutek wszczętego przez napadniętego alarmu sprawcy zbiegli nie dokonawszy zamierzonego rabunku.

GDYNIA. Włamanie do Kasy Chorych. W nocy na 11. bm. nieznani sprawcy weszli przez otwarte okno do piwnicy gmachu Kasy Chorych w Gdyni, skąd następnie dostali się przez niezamknięte drzwi do ekspedycji, gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą. Złodzieje pieniędzy nie zabrali, gdyż znajdowały się w górnej części kasy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 grudnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Adelajdy, Ananjasza, Albiny.
Jutro: † Łazarza, Jolanty, Sturmjusza.
Wschód słońca: godz. 8,08.
Zachód słońca: godz. 15,44.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Centralna,** ulica Gdańska 19, telefon 994;
2) **Apteka pod Lwem,** (Okole), ul. Grunwaldzka 106, tel. 191.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

—o—

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, wtorek 16 bm. o godz. 8 komedja pt. **„Papa“.**

Przedstawienia tragedji **„Juljusz Cezar“ w środę, czwartek i piątek.**

W sobotę 20 bm. premjera operetki p. t. **„Palestrant“.**

Na marginesie.

Są ludzie, którzy żyją z przepowiedni. Jedni czynią to na małą skalę, inni ten swój warsztat rozszerzają na cały świat. Cyganka, która za parę kawałków niklu przepowiada wiejskim, a i miejskim dziewczętom zamążpójście, kabalarka odczyniająca fusy. oszust mianujący się bombastycznie „astrologiem“ i żądający po parę złotych za „nastawienie horoskopu“, to są parjasy tej rozległej gildy proroczych wyżygroszy. Do arystokracji natomiast należą zawodowi wróżbiarze polityczni, którzy proroctwa swoje obwieszczają całemu światu zapomocą dzienników lub specjalnie wydawanych kalendarzy. Ci już nie prorokują kucharkom, pokojówkom i portjerkom, tylko królom, prezydentom, premjerom i narodom całym. Za taką rzecz płaci się inaczej, niż za wywróżenie małżeństwa „z czarnym kawalerem o niebieskich oczach i z dużym pieprzem na nodze“.

Przepowiednie tej wróżbiarskiej finansjery nie są ani na jotę lepsze od wróżb cyganek i kabalarek, ale są zato nieskończenie bezczelniejsze. Na dowód niech posłużą przepowiednie tak „renomowanego“ astrologa jak Hutter. W swym horoskopie politycznym na rok 1930 prorokował on np. Stresemannowi cały szereg wspaniałych sukcesów politycznych, których owoce będzie zbierał przez szereg lat jeszcze. Tymczasem Stresemann w parę miesięcy potem — jak to mówią — wziął i umarł. Jeszcze słynniejszy jasnowidz angielski, który pod pseudonimem Old Maur wydaje co roku kalendarz nastąpić mających wydarzeń, prorokował rodzinie królewskiej i Wielkiej Brytanji straszną katastrofę w roku 1930. Król angielski zachorował wprawdzie, ale wyzdrowiał, Anglję samą zaś żadne nieszczęście nie dotknęło. Prorokini francuska, następczyni pani Lenormand, niejaka madame Laplace, widziała w swej telepatji wielkie wypadki europejskie, kontrrewolucję w Rosji, przewrót we Francji — jednego tylko nie potrafiła przepowiedzieć: śmierci wielkiego Clemenceau.

Są jednak ostrożni prorocy, którzy się nie angażują zbytnio i niby ta przysłowiowa babka wróżą na dwoje. N. p. inna paryska prorokini, pani Morreau, na rok 1931 stawia taki znów horoskop:

Rok ten. zostający pod znakiem Saturna i Merkurego będzie rokiem wielkiej ruchliwości, czynności i akcji. Skończą się dla ludzi wielkie interesy i łatwe dorobkiewiczowskie zyski, a zacznie się wyścig rzetelnej pracy. W ogóle Francja będzie w nadchodzącym roku szczęśliwa, bo ominą ją wszelkie przewroty i katastrofy. Na szczęście zdarzać się jednak będą różne nieprzyjemne rzeczy: wypadki automobilowe, burze na morzach, tornada i bankructwa wielkich firm. Rola kobiety w społeczeństwie i w polityce bardzo się podniesie, a młodzież okaże dużo inicjatywy. Będą też różne odkrycia naukowe, itd.

Takie proroctwa potrafi skomponować i kiepski uczeń gimnazjalny. Brakuje w niem chyba, że tu i tam wybuchnie grypa i będziemy świadkami wielu pożarów. Nie będzie się można dziwić, jeżeli po roku pani Morreau ogłosi tryumfalnie, że jej przepowiednie się sprawdziły: i te odkrycia naukowe, i grypa, i pożary, i burze i inne tornada.

Że są ludzie, którzy z tych proroctw żyją, to powszechna rzecz. Ale że są inni, którzy w te brednie wierzą, to jest — jeszcze powszechniejszą rzeczą.

—o—

— **Złoty krzyż zasługi** nadał Prezydent Rzeczypospolitej p. **Edw. Jahnkemu,** b. dyrektorowi miejskiego konserwatorjum muzycznego w Bydgoszczy, obecnie profesorowi państw. konserwatorjum w Poznaniu — za zasługi na polu krzewienia kultury muzycznej w Polsce i wykształcenie zastępu fachowych muzyków.

— **O wstrzymanie eksmisyj.** Z Warszawy donosi nam nasz korespondent: Związek lokatorów i sublokatorów. przygotowuje się do wniesienia przez Sejm ustawy regulującej sprawę eksmisyj. Związek złożył memorjał obu Izbom w sprawie zakazu wykonywania wyroków eksmisyjnych w okresie od 15 października do 15 kwietnia, to jest w porze zimowej.

— **Wagony restauracyjne** na niektórych linjach nie opłacają się. Z dniem 5 grudnia odwołano kursowanie wagonu restauracyjnego w pociągach nr. 1307/1308, kursujących na linji Warszawa—Poznań i odwrotnie.

— **Bezpośredni pociąg Warszawa—Kielce skasowany.** Z dniem 1 grudnia odwołano kursowanie wagonu bezpośredniej komunikacji Warszawa Wsch. — Kielce w pociągach nr. 911/912.

— **Na ociemniałego żołnierza 30 zł** zebrano podczas zabawy urządzonej przez Komisarjat Straży Granicznej w m. Wysoka.

Zaostrzenie wojny celnej z Niemcami.

Umowa drzewna ostatecznie zerwana.

Bydgoszcz, 15 grudnia.

Syndyk związku kupców drzewnych i właścicieli tartaków okręgu bydgoskiego p. Ludwiczak informuje nas, iż t. zw. umowa drzewna polsko-niemiecka została ostatecznie zerwana. **Po godzinie 12-tej dnia 24 grudnia br. nie będą do Niemiec wpuszczone wagony z naładowanym w Polsce drzewem,** obojętnie czy w stanie surowym czy obrobionym. W interesie własnym kupcy drzewni powinni te zapasy, które są zakontraktowane, wyekspedjować zagranicę jak najrychlej, a więc jeszcze w tym tygodniu.

Do Brazylji wyjeżdżać nie wolno.

Wobec rosnącego w Brazylji bezrobocia, tamtejszy minister pracy wydał zakaz imigracji do Brazylji. Zarządzenie to jest dla Polski dotkliwe. Na skutek zakazów imigracyjnych do Kanady i Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej fala emigrantów naszych skierowywała się coraz bardziej do Brazylji, gdzie znajdywała możność osiedlenia wśród dogodnych warunków klimatycznych. Zarządzenie brazylijskiego ministra pracy poprostu zamyka drogę naszej emigracji pozamorskiej.

—o—

— **Nauczycielstwo bydgoskie, a „Odpowiedź Treviranusowi“.** Kontynuując akcję opodatkowania się na rzecz łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi“, rozpoczętą przez grono nauczycieli szkoły imienia A. Mickiewicza w Bydgoszczy **dorzuca grono szkoły im. Marcinkowskiego** dalsze ogniwo do tej zbożnej sprawy, płacąc do końca roku szkolnego po jednym złotym miesięcznie. Wzywamy tą drogą grono nauczycielskie szkoły im. Św. Trójcy, Staszica i Konarskiego, aby poparły ten tak wzniosły cel w dobie wzmożonych zakusów gadu krzyżackiego.

— **Baczność, Górnoślązacy!** W sprawie zapomóg i odszkodowań, odbędzie się zebranie dnia 21 bm. w lokalu p. Deji w Poznaniu, ulica Fabryczna 38.

— **Publiczny koncert Kiepury przy Placu Wolności.** W dzisiejszy wtorek o godz. 8.30 wieczorem transmitowany będzie na wszystkie polskie stacje radjowe koncert naszego słynnego polskiego śpiewaka Jana Kiepury ze sali Filharmonji warszawskiej. Firma „Radjo“ przy Placu Wolności, której właścicielem jest p. Roman Goncerzewicz, zmontowała z okazji tego niezwykłego koncertu gigantyczny głośnik przed składem, tak, że dla szerokich mas publiczności nie posiadających aparatu radjowego będzie — zupełnie bezpłatna — okazja usłyszenia koncertu.

Wielka konferencja sfer gospodarczych w sprawie nowej ordynacji podatkowej.

W tych dniach odbyła się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy konferencja Komisji Podatkowej Izby pod przewodnictwem p. R. Stobieckiego przy współudziale zaproszonych reprezentantów dwudziestu kilku organizacyj gospodarczych i zawodowych, której przedmiotem obrad był rządowy projekt nowej ordynacji podatkowej. We wstępnem przemówieniu skreślił dyrektor Izby p. radca Wcisło zasądnicze braki dotychczasowych przepisów proceduralnych w dwu najważniejszych podatkach, przemysłowym i dochodowym. Stwierdzając, że podatkami bezpośrednimi najwyżej jest obciążony handel, bo pokrywa je w wysokości przeszło ⅓ części, przyczem w podatku przemysłowym opłaca za świadectwa przemysłowe około ¾ części, zaś na podatek obrotowy przeszło połowę ogólnych sum, zaznaczył, że przeto w pierwszym rzędzie jest handel zainteresowanym w opracowaniu dobrej ordynacji podatkowej, co większe korzyści reprezentuje, niż nawet dalekoidące ulgi podatkowe. Zasadniczo uregulowanie dotychczasowej różnorodności przepisów, leży w pilnym interesie obu stron, tak płatników ze względu na orjentację w uprawnieniach, jak i administracji podatkowej, ze względu na sprawność i uproszczenie. Jako zaś remedjum dla wysanowania tego wybitnie chorego odcinka ustawodawstwa polskiego, uważać należy taką strukturę projektu, by teza jawności proceduralnej, jako główny warunek istotnego postępu i sprawiedliwości podatkowej, była w strukturze i duchu projektu przeprowadzoną z wszelkiemi konsekwencjami.

Następnie referent podatkowy Izby p. dr. Rzepecki szczegółowo przedstawił niedomagania projektu, analizując poszczególne przepisy i przedstawiając opinje sfer gospodarczych, przyczem na liczne zapytania udzielał rzeczowych wyjaśnień. Szczególnie gorąca wymiana zdań wynikła przy kwestji utrzymania, czy też zniesienia komisyj szacunkowych. Mimo parogodzinnych obrad, przedmiotu nie wyczerpano i dalszy ciąg konferencji odroczono do pierwszych dni stycznia przyszłego roku.

Obchód 10-lecia Towarzystwa Śpiewu „Lutnia“.

Towarzystwo „Lutnia“ obchodziło w ub. niedzielę swe dziesięciolecie.

Po wysłuchaniu Mszy św. w kościele farnym, podczas której „Lutnia“ pod kierownictwem okręgowego dyrygenta p. Eichstaedta wykonała kilka pięknych utworów, udano się do Domu Katolickiego przy Farze na uroczystą akademję, którą zagaił obecny prezes p. Strzałkowski. Chór wykonał „Hymn Rzeczypospolitej“ Nowowiejskiego, potem były prezes p. Kuchciński złożył obszerne sprawozdanie z 10-letniej działalności towarzystwa; które zwłaszcza w pierwszych 5 latach chlubnie zapisało się na gruncie bydgoskim. Później, mianowicie w ostatnim roku praca towarzystwa mniej uwydatniła się na zewnątrz, co nie świadczy wcale, że pierwszy zapał zanikł. Towarzystwo pod kierunkiem dyrygenta p. Eichstaedta gorliwie pracuje nad kształceniem członków **w ścisłych ramach towarzystwa,** co „Lutnię“ odróżnia od innych bratnich towarzystw. W towarzystwie panuje duch dobry, członkowie są gorliwymi miłośnikami **pieśni rodzimej.**

Dziesięciolecie było okazją do okazania wdzięczności różnym osobistościom, które „Lutnię“ otaczały opieką: p. radca **Hańczewski** otrzymał dyplom członka honorowego. Zacnego protektora oklaskiwano owacyjnie. Dyplom taki otrzymali jeszcze pp. **Kuchciński, Lubawski i Jadwiga Więckowska.**

Życzenia składali m. in. wiceprezes XXI okręgu kół śpiewaczych p. Kowalski, w im. chórów kościelnych p. Kobzanka i z ramienia zrzeszenia towarzystw na Bielawkach p. Grajnert. W imieniu „Dziennika Bydg.“ winszował niżej podpisany.

Akademję urozmaicili solowemi popisami pp. Lubawski (tenor), Lubiatowski (fortepian) i Józef Kłobucki (skrzypce). P. Eichstaedt wygłosił obszerny wykład o organizacji Związku Kół Śpiewaczych. Zakończono akademję toastem na cześć członków honorowych i odśpiewaniem hymnu narodowego.

Na **wieczornym koncercie,** urządzonym w auli gimn. Kopernika, oprócz solowych popisów wyżej wymienionych osób, wykonał chór „Lutnia“ pieśni Surzyńskiego, Żukowskiego i Moniuszki „Litanję Ostrobramską“. Ostatni z wymienionych utworów stanowił punkt kulminacyjny uroczystości bo wykonanie było bardzo udatne, co jest zasługą przedewszystkiem **p. Eichstaedta.** Uroczystość nie zwróciła na siebie uwagi szerszego społeczeństwa, które widocznie zapomniało o zasługach towarzystwa i szacunku, z jakim dawniej do Jubilatki się odnosiło. — Tempora mutantur...

Małecki.

Wieczorek muzyczno-literacki

w Państwowem Gimnazjum Humanistycznem.

Kółka młodzieży szkolnej mają poważne znaczenie wychowawcze. Szkoła bowiem daje podstawy i ogólne wykształcenie, lecz rozwijanie samodzielności twórczej i inicjatywy pozostawione jest młodzieży i jej organizacjom. Szczególny charakter noszą kółka literackie. W czasach niewoli były one ostoją polskości, dzisiaj, gdy ta troska odpadła, krzewią zamiłowania artystyczno-literackie i są polem popisu dla utalentowanych uczniów.

Jedna z takich pożytecznych organizacyj — kółko literackie przy Państwowem Gimnazjum Humanistycznem obchodziło w ub. sobotę 10-lecie swego istnienia. Z okazji tej uroczystości odbył się w auli tegoż gimnazjum wieczorek muzyczno-literacki, na którego program złożyły się popisy uczniów zakładu. O wszechstronności zainteresowań i talentów członków kółka świadczył program imprezy. Przedstawili się publiczności młodzi kompozytorzy, muzycy, śpiewacy, poeci i deklamatorzy. Zrozumiałą sensacją były kompozycje ucznia klasy VIII Krawczaka, który też umiejętnie prowadził chór i orkiestrę oraz solowe występy, świadczące o zdolnościach śpiewaczych, uczniów Dziedzickiego i Manikowskiego. Program uzupełniały krótkie referaty i deklamacje.

Całość wieczoru dała świadectwo, że kółko powyższe, pozostające pod szczególną opieką p. dyr. Mazurkiewicza i prof. Brücknera, rozwija się pomyślnie.

Publiczność, składająca się przeważnie z rodziców i rodzeństwa uczniów, stawiła się nader licznie na powyższy wieczorek.

Po długich cierpieniach zmarła długoletnia członkini nasza, wdowa

S. p. Michalina Sziling.

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 2-giej z domu żałoby przy ul. Fordońskiej 69.

O liczny udział członków w pogrzebie, prosi

Zarząd
Koła Chrz. Demokracji Wielkie Bartodzieje.

— **Komunikat Uniwersytetu Ludowego T. C. L. We wtorek** 16 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszone zostaną 2 wykłady:

1) p. prof. dr. Pelińskiego — „Nauka o ręce" (część II.);
2) p. prof. Kazały — „Sen zimowy zwierząt".

Wstęp bezpłatny.

—o—

— **Wykłady adwentowe Ligi Katolickiej par. Św. Trójcy.** W środę, 17 grudnia o godz. 7 w Domu Katolickim na Wilczaku wygłosi p. prof. Balachowski wykład p. t. „Nasze zbawienie w Kościele Katolickim". Pozatem będzie referat z chwili bieżącej oraz czytanie Pisma św. Dz. Ap. Rozdz. IX. Serdecznie zaprasza Zarząd.

— **Drugi wykład** ks. Lesnobrodzkiego p. t. „Szczyt bandytyzmu sowieckich czerezwyczajek i porwanie Kutiepowa" odbędzie się dzisiaj (we wtorek) o godz. 20-ej (8-mej) w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Sala dobrze ogrzana. Niskie ceny wstępu.

— **Zwraca się uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie znanej ogólnie firmy **Häusler** przy ulicy Mostowej 9, którą to firmę możemy polecić jako korzystne źródło zakupu wszelkich artykułów mączno-kruparskich oraz kolonjalno-delikatesowych.

— **Dobry przykład pracowników Urzędu Telegraficznego w Bydgoszczy.** Na zebraniu, zwołanem dnia 8. 12. br. utworzono za inicjatywą p. dyr. Kurlanda nowe Koło L. O. P. P. Prelegent obszernie mówił o zadaniu L. O. P. P. i obronie przeciwgazowej. Pracownicy Urzędu Telegraficznego rozumiejąc, że przed społeczeństwem polskiem stoi zadanie przygotowania się do obrony przed skutkami przyszłej wojny, a zwłaszcza przed straszną bronią gazową, przystąpili wszyscy do szeregów tej cywilnej armji obronnej. Im więcej członków Ligi, im więcej ofiar na jej patrjotyczne przedsięwzięcia, tem większa gwarancja bezpieczeństwa Polski. Należy wierzyć, że akcja członków Koła U. T. znajdzie swoje poparcie wśród społeczeństwa miejscowego przez uczęszczanie na wykłady o obronie przeciwgazowej oraz tworzenie nowych Kół L. O. P. P.

— **Zapałki i zapalniczki podrożeją.** W związku z nową umową zapałczaną i przyobiecaną pożyczką szwedzką, cena paczki zapałek podwyższona będzie do 10 groszy. Monopolem objęte będą również zapalniczki wszelkiego rodzaju i ich części zamienne. Podatek na zapalniczki zwykłe będzie wynosił 10 zł., na złote i srebrne 20 zł., na ścienne i stołowe 25 zł. od sztuki.

—o—

Wyrafinowany i niebezpieczny oszust.

Władze poszukują niejakiego Dawida Fidura, lat 40, bez stałego miejsca zamieszkania i bez zawodu, który dokonał całego szeregu oszustw na tle mieszkaniowem.

Fidur poza temi sprawkami, szantażował jeszcze w inny sposób. Mianowicie, objeżdżał on różne miejscowości i występując pod pseudonimem „mistrz Gordon", ogłaszał się szumnemi afiszami jako jasnowidz, chiromanta, odgadywacz myśli i t. p., który po długich studjach zagranicą przybył do Polski, gdzie jest bezkonkurencyjnym, wyłudzając przytem od łatwowiernych znaczne sumy pieniędzy. Wróżył on z ręki, z kart, z fotografji i polecał różne recepty na zdobycie miłości, na powodzenie w życiu, na choroby i t. d.

W razie napotkania oszusta, należy go bezwłocznie oddać w ręce policji.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego podwójnego programu w 18 aktach na który składa się I wstrząsający dramat morski z życia wojennego p. t. „**Eskorta**" oraz II. p. t. „**Śmiertelny lot**" wzruszający dramat miłości i bohaterstwa, odtwarzający z realizmem przygody bohaterskiego anglika w czasie wojny światowej

KRISTAL Dziś po raz ostatni śpiewa **Jan Kiepura** w dźwiękowcu, który czarem swego tła zachwyca, a nasz wielki rodak swym pięknym głosem porywa publiczność. „Neapol śpiewające miasto" winien każdy zobaczyć ze względu na udział w nim Polaka. Przyczem, kto nie ma radja, **może dziś usłyszeć Kiepurę** w Kristalu. Nadprogram dźwiękowy

NOWOŚCI. Nie często pojawią się na ekranach kin bydgoskich film o podobnej konstrukcji i treści, co dźwiękowiec p. t. „**Dynamit**". W każdej scenie tego obrazu widzi się mistrzowską reżyserję, w całości zaś fabułę niezwykłą o akcji, posiadającej dużo dynamiki i scen silnie dramatycznych. Wybuch gazów, zapadanie się korytarzy w kopalni, życie ośrodka górniczego i w pałacach rozpróżniaczonych bogaczy, stwarza dzieło bardzo interesujące. Nadprogram koncertowy.

MARYSIEŃKA w dalszym ciągu wyświetla dzieje bohaterskiego pułku Szkotów w czasie wojny oraz walkę Anglji ze spiskującymi szczepami w Indjach p. t. „**Czarna gwardja**" z wybitnymi aktorami w głównych rolach. Oryginalne sceny na terenie hinduskim, udatne udźwiękowienie całej akcji, czynią z obrazu całość ciekawą pod każdym względem. Nadprogram doskonały i obfity.

„**OKO**" wyświetla „**Światła i cienie macierzyństwa**" już ostatnie dni. Kto nie miał czasu lub nie mógł dostać biletu, niechaj nie zwleka, a weźmie sobie za obowiązek ujrzenia tego arcydzieła.

PAW w tygodniu przedświątecznym przeznaczyło swój lokal na widowisko religijne p. t. „**Życie i cuda Chrystusa**". Narodzenie, ucieczka do Egiptu, cuda Chrystusa, jego męczeńska śmierć. Zdjęć dokonano w świętych miejscach Palestyny i Jerozolimy. Obraz zaopatrzony jest w napisy z Pisma św. Stowarzyszenia religijne w komplecie otrzymają zniżki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Uwagi dalsze w sprawie Kuchni Ludowej przesłaliśmy odnośnemu decernentowi Magistratu do życzliwego rozpatrzenia.

Dział społeczny.

W sprawie rejestracji roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego z tytułu uszkodzenia zdrowia w czasie i na skutek służby wojskowej.

W wykonaniu zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 listopada 1930 r. — Nr. 10087/O. V. — podaje się do wiadomości, że zgodnie z ustawą z dnia 7-go marca 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 23, poz. 229) kończy się z dniem 31-go grudnia 1930 roku ulgowy okres do rejestrowania osób, zgłaszających roszczenie do zaopatrzenia inwalidzkiego na podstawie ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 195) z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, zaszłych przed dniem 1 lipca 1929 r. w czasie i na skutek służby wojskowej.

Wobec powyższego przypominam interesowanym, że, o ile roszczą pretensje do zaopatrzenia inwalidzkiego z wyżej wymienionego tytułu oraz

1. roszczeń swych dotychczas nie zgłaszali, lub
2. zgłosili roszczenia po terminie prekluzyjnym, zakreślonym w ustępie 1 art. 24 ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r., t. j. po dniu 30 kwietnia 1922 r. względnie po upływie jednego roku po zwolnieniu z wojska, w następstwie czego odmówiono im zarejestrowania ich roszczeń,

winni zgłosić roszczenie do rzeczonego zaopatrzenia — pisemnie lub protokólarnie — najpóźniej w dniu 31 grudnia 1930 r. w referacie spraw inwalidów wojennych właściwego Starostwa Powiatowego.

Dla osób, mających miejsce zamieszkania w powiatach: Bydgoszcz miasto, Bydgoszcz powiat, Chodzież, Wyrzysk, Szubin, jest właściwe dla zgłaszania roszczenia Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy — Inowrocław miasto, Inowrocław powiat, Mogilno, Strzelno, Żnin, Wągrowiec - Starostwo Powiatowe w Inowrocławiu. — Kościan, Leszno, Śrem, Śmigiel, Gostyń, Rawicz - Starostwo Powiatowe w Kościanie. — Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Jarocin, Kępno, Pleszew, Koźmin, Krotoszyn Starostwo Powiatowe w Ostrowie. — Poznań-miasto, Poznań-powiat, Grodzisk, Wolsztyn, Nowy Tomyśl, Gniezno, Września, Środa - Starostwo Powiatowe w Poznaniu. — Szamotuły, Oborniki, Czarnków, Międzychód - Starostwo Powiatowe w Szamotułach.

W razie niezgłoszenia roszczeń w ostatecznym terminie do dnia 31-go grudnia 1930 roku interesowani utracą prawo do rejestracji i zaopatrzenia inwalidzkiego.

Wojewoda poznański
w z (—) Dr. Typrowicz, wicewojewoda.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się **w sobotę** dnia 20 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej 7.

Na powyższem zebraniu będzie uchwała gwiazdki, zatem wszyscy członkowie są konieczni.

Zarząd.

Ostatnie wiadomości.

B. B. W. z R.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Niektóre pisma warszawskie podają zabawny kalambur literowy, tak zwany akrostych, który nie jest pozbawiony pewnego sensu politycznego. A mianowicie na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu jest 5 spraw: **Budżet, Brześć, więzienie, zapałki, regulamin.** Pierwsze litery tych pięciu słów tworzą skrót **B. B. W. Z. R.**

Życie w stolicy drożeje.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Ludność stolicy oburzona jest do głębi projektem magistratu warszawskiego, ażeby podwyższyć cenę przejazdu tramwajem z 25 na 30 groszy, oraz ceny za gaz i dzierżawę gazomierzy. Metr kubiczny gazu, który teraz kosztuje 27 groszy, ma kosztować według projektu magistratu w przyszłości 32 grosze. „Wieczór Warszawski“ pisze w związku z tem, że drożyzna idzie zgóry.

Straszny wypadek pod Lesznem.

Leszno, dnia 16. 12.

W Lesznie na t. zw. wybudowaniu w czasie prac ziemnych zawaliła się ściana długości 22 metrów. W wyniku nieszczęśliwego wypadku został żywcem pogrzebany robotnik Włodarczak, lat 30 oraz para koni. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną. Z pod gruzów wydobyto zniekształcone zwłoki Włodarczaka.

Poincaré — chory!

Paryż, 15. 12. (PAT). Opuszczając senat dziś o godz. 4.12 po poł. Poincaré poczuł nagle atak duszności. W obecnej chwili Poincaré **odczuwa lekkie bóle w jednem płucu i dość silną duszność**, jednak nie ma gorączki.

Paryż, 15. 12. (PAT). Po konsultacji chorego Poincarégo, która trwała 45 minut dr. Boidin odmówił bliższych wyjaśnień, ograniczając się do oświadczenia, że **stan zdrowia Poincarégo pozostaje bez zmian.**

Czeladź piekarska w Warszawie grozi strajkiem.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Warszawie grozi strajk piekarzy żydowskich zrzeszonych w jednym z komunistycznych związków. Strajk ma wybuchnąć dziś wieczorem, o ile pracodawcy nie pójdą pracownikom na rękę i nie zgodzą się na przyjęcie nowych warunków.

Katastrofa kolejowa w Zagrzebiu.

Wiedeń, 15. 12. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia, że na dworcu kolejowym w Zagrzebiu wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie 7 wagonów, które przetaczała lokomotywa najechało na zgromadzoną na torze publiczność. 3 osoby zostały zabite, kilkanaście jest ciężko rannych.

Przeciw „okrucieństwom polskim“

będą manifestować zawodowi okrutnicy pruscy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 12. Na środę 17 grudnia nacjonaliści pod przewodnictwem wszechniemieckiego związku zwołali do lokalu dawniejszej izby panów wielką manifestację antypolską pod hasłem „Przeciwko okrucieństwom polskim i niebezpieczeństwu polskiemu“. Jako mówcy zapowiedziani są były landrat okręgu gostyńskiego von Herzberg, nacjonalistyczny poseł do Reichstagu z Bytomia dr. Kleiner oraz redaktor naczelny „Deutsche Zeitung“ Kranz. W związku z tem ponownie od jakiegoś czasu wzmocnione zostały posterunki policyjne przed poselstwem polskiem w Berlinie. **AR.**

Rokowania polsko-litewskie.

Berlin, 15. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dla rokowań polsko-litewskich w myśl decyzji Rady Ligi Narodów z dn. 18. września 1930 r. Posiedzenie odbyło się w gmachu poselstwa litewskiego. Przewodniczył poseł Sidzikauskas. Na posiedzeniu delegat polski p. Szumlakowski przedstawił dwa projekty umów: jednej uzupełniającej obecną umowę polsko-litewskką o ruchu granicznym, a mającej na celu zapobieżenie incydentów i drugiej, dotyczącej granicznej żeglugi rzecznej. Następne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 17. bm. w gmachu poselstwa polskiego.

Na Wołyniu wojewoda rozwiązał kilka rad gminnych.

(PAT) Wojewoda wołyński po wysłuchaniu opinji wydziału wojewódzkiego, rozwiązał rady gminne **we Włodzimierzu, w Lubomli i w Olyce**, zarządzając w ich miejsce przeprowadzenie nowych wyborów.

Przyczyną rozwiązania rady miejskiej we Włodzimierzu było stwierdzenie niezdolności jej do wykonywania zadań, do których w myśl ustawy została powołana.

Rada miejska w Lubomli została rozwiązana z powodu ujemnej działalności zarówno rady jak i magistratu.

Wreszcie rada miejska w Olyce rozwiązana została z powodu niewłaściwego prowadzenia gospodarki i tarć w łonie rady, wskutek czego stan finansowy miasta znalazł się w krytycznem położeniu.

Z życia towarzystw.

Bydgoski Chór Męski. Dzisiaj we wtorek 16 bm. o godz. 20 lekcja śpiewu. W środę 17 bm. posiedzenie zarządu o godz. 20, a o godz. 19,15 posiedzenie komisji gwiazdkowej w lokalu p. Bielawskiego.

Baczność Pocztowcy. W czwartek, dn. 18 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali „Pod Lwem“ ul. Marsz. Focha miesięczne zebranie Zw. Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów koła miejscowego Bydgoszcz.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Samorządowych i Kom. We wtorek 16 bm. odbędzie się o godz. 19,30 w restauracji „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha roczne walne zebranie. O bezwzględne i punktualne przybycie wszystkich członków uprasza się. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, następne zebranie odbędzie się pół godziny później, bez względu na ilość obecnych.

Sokół IV. Bielawy. W czwartek 18 bm. o godz. 19 zebranie grona technicznego i komisji gwiazdkowej w Instytucie Rolniczym.

Sokół III. We wtorek 16 bm. o godz. 19,30 odbędzie się pierwsze zebranie nowego zarządu u dh. Maciejewskiego przy ul. Grudziądzkiej nr. 14. Sąd honorowy i komisja rewizyjna również pożądana.

Związek Rezerwistów Kawalerji i broni jezdnej. Dn. 19 w piątek o godz. 19 odbędzie się zbiórka w lokalu „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha. O godz. 19,30 wygłosi referat p. por. Gorzechowski z historji kawalerji, na który jak najuprzejmiej zapraszamy Sokół Konny XII. Zarząd.

Stow. Ch. N. Nauczycielstwa Szkół Powsz. Plenarne zebranie Koła odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 18,15 w auli szkoły wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego 1. Porządek obrad: 1. Referat a) „Organizacja nauczycielska i jej rola w państwie“ p. prof. Dr. Peliński, b) „Pragmatyka nauczycielska“ kol. Dachtera. 2. Komunikaty (sprawozdanie komisji gospodarczej). 3. Wolne głosy.

„Halka“. Zebranie miesięczne w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 20 w lokalu ćwiczeń Restauracja „Pod Lwem“, ul. Marszałka Focha. Ważne sprawy.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Dnia 17 b. m. o godz. 19,30 zebranie z przeźroczami. Lekcja śpiewu o godz. 18,30. W niedzielę 21 bm. urządza towarzystwo obchód gwiazdkowy dla członków i ich najbliższych. Początek o godz. 18,30 w Domu Czeladzi.

Klub sportowy „Polonja“. Zebranie zarządu odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Resursy Kupieckiej. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 5-tej po poł. w Resursie Kupieckiej. Zapisy przyjmuje kol. skarbnik (f-a „Dak“, St. Rynek). O liczny udział członków i ich rodzin uprasza się.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko przeprowadza strzelanie z wiatrówek o drogocenne nagrody w lokalu p. Bosiackiego przy ul. Gdańskiej nr. 90. Czysty dochód przeznacza się na obchód gwiazdkowy w towarzystwie. Łaskawych sympatyków prosimy o poparcie.

Tow. Właścicieli Domów, Zduny 5. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25, na które zaprasza się członków Towarzystwa. Właściciele domów - niečzłonkowie mogą się zapisać. Sprawy bardzo ważne.

O. P. N. „Sokół“ V. Roczne walne zebranie w środę 17. 12. o godz. 19 u p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka. Uprasza się o liczne przybycie.

K. S. S. P. D. Dziś schadzka sekcji pingpongowej o godz. 8 - ul. Chwytowo 12.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15. 12. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,50—19,00
Pszenica	23,00—24,50
Jęczmień przemiałowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,75—20,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—31,50
Mąka pszenna 65 proc.	43,50—46,50
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby pszenne	13,75—13,75
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,00—2,30

Bank Polski płacił dnia 16 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85¾—8,86¾
funty szterlingów	43,17
franki szwajcarskie	172,43
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	211,96
guldeny gdańskie	172,59
szylingi austrjackie	125,11
liry włoskie	46,56
korony czeskie	26,37

Giełda warszawska

dnia 15 grudnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 099,60
3-proc. poż. bud.	000,00 050,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00 055,00
5-proc. poż. konw.	000,00 050,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	156,00—155,75
Bank Handlowy	000,00—108,00
Bank Zachodni	000,00—070,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—045,00
Częstocice	31,50—31,00
W. T. F. Cukru	000,00—031,50
W. T. Węgla	00,00—36,50
Modrzejów	000,00—009,75
Parowozy	0,00—18,00
Starachowice	000,00—013,75
Borkowski	00,00—03,50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	200—300
Koniczyna biała	350—450
Koniczyna szwedzka	180—200
Koniczyna żółta	80—90
Koniczyna żółta w łuskach	40—45
Inkarnatka	150-175
Przelot	125—150
Rajgras krajowy	80—100
Tymotka	60—80
Seradela	45—55
Wyka latowa	26—30
Wiczka zimowa	50—55
Peluszka	26—30
Groch Wiktorja	00—00
Groch polny	00—00
Groch zielony	00—00
Bobik	20—25
Gorczyca	45—50
Rzepak	40—42
Rzepik	50—60
Łubin niebieski siewny	16—17
Łubin żółty siewny	20—24
Siemie lniane	45—55
Konopie	50—60
Mak niebieski	75—90
Mak biały	80—90
Tatarka	20—25
Proso	40—45
Kukurydza rumuńska	00—00

Przetarg
przymusowy. W środę dnia 17. XII. o godz. 10-tej przedpoł. sprzedam przy ul. Na Wzgórzu 47, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 stoły składowe, 2 regały 2 skrzynki. Podlewski, komornik sądowy w Bydgoszczy. (31649

POLECENIA

Magle
różnego rodzaju do ręcznego i motorowego zapędu, przy niskich cenach i dogodnej spłacie, poleca Leon Studziński Skład Maszyn Rolu. Kościerzyna, tel. 67. Żądać oferty! 28325

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19793

Wózki
lalkowe, rowerki 3-kołowe wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje Hurt! (18400

Bielizna
gumowa w wielkim wyborze. J. Scharmach, Kościelna 7. (31355

10 podarków
są mniej warte, aniżeli dobre okulary. Takie znajdziesz u St. Zakaszewskiego, Gdańska 7. Dalej termometry, barometry, lornetki, lorniony, aparaty i wszelkie przybory do fotografowania, cyrkle i 1000 tanich przedmiotów stosownych na gwiazdkę. 31628

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Meble
kompletne urządzenia oraz pojedyncze, specjalność materace kanapy, leżanki, za gotówkę i na spłaty po niskich cenach poleca T Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuicka 18. (29571

Tanio. (31590
Szycie wszelkiej garderoby i bielizny przyjmuję. Wiatrakowa 9, Moljere.

Kanapy (31612
tanio leżanki, kluby, otomany. Marszałka Focha 32.

Futra
kożuchy, kołnierze, czapki najsolidniej wykonuje popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 64. Tamże okazyjnie sprzeda się kożuch. 18441

SPRZEDAŻE

Młyn
motorowy nowo zbudowany, duża wieś kościelna, szosa, kolej w miejscu, mielenie dzień i noc, przemiał 120 ctr. bez konkurencji spiesznie sprzedam 100 000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

W Nowem (31574
pow. Świecie, sprzedam zabudowania tuż przy dworcu, (dawniej spedytorstwo Jeremin) nadające się na każde przedsiębiorstwo, przy wpłacie 10.000 zł. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno-Handlowy, Bydgoszcz, Śniadeckich 2, tel. 590.

Uwaga!
Sprzedam gospodarstwo 32 morgowe. Ziemia pszenno-buracz. inwentarz żywy i martwy. Budynki masywne, ze składem rzeźnickim, we wsi kościelnej. Stacja w miejscu. Solon. Bukowiec pomorski. 31510

Sprzedam
sklep materjałów piśmiennych w centrum. Wiadomość filja Dzien. (18316

Okazja
nadzwyczajna. Kamienica z interesami, najlepszy punkt, wartości 80.000 zł sprzedam za 40 000, a dochód roczny 9.600 wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 1815.

Skład
kolonjalny z powodu choroby, w dobrem położeniu na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (31592

Dom
przy głównej ulicy z 2 lokatorami i właścicielem których czynsz roczny wynosi 500 zł zaraz na sprzedaż. Fordon, ulica Bydgoska 6. (3153

Domek
z powodu wyjazdu zaraz tanio sprzedam. Łabiszyn 11 Stycznia 47. (3195

W Grębocinie
6 kilometrów od Torunia sprzedam 18-morgowe gospodarstwo (dawniej Lewandowski) z dobremi budynkami, przy wpłacie 8000 zł. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno-Handlowy, Bydgoszcz, Śniadeckich 2, tel. 590. (31575

Sprzedam (31516
place budowlane na Bielawkach. Wiadomość Kilińskiego 1, Szwajkowski.

Motor (31542
elektr. $^1/_2$ P. S. fabrykat Siemens Schuckert, używany, dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. Zapytać w eksp. ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5.

Na (31175
podarunek gwiazdkowy nadają się bardzo dobrze maszyny Singera do szycia bębenkowe i inne. Gabinetowe z 5 szufladkami oferuję po 350 zł. także mam na składzie maszyny dobrze szyjące po cenie od 60—250 zł. Gwarancja od 1—5 lat. Dom Handlowy Górnoślązaków J. Kuberek, Bydgoszcz, Śniadeckich 6 a.

Piekarnia
restauracja bez konkurencji, kolonjalka, budynki masywne, duża wieś kościelna, z powodu stosunków familijnych spiesznie na sprzedaż. Wpłaty 18 tys. zł reszta na hipotekę. Zgłoszenia: Siwy, Sławoszew, powiat Jarocin, stacja kolej. Kotlin. (31598

Samochód
taksówka z koncesją korzystnie na sprzedaż. Of. do Dziennika pod „Samochód". 31586

Sypialka
nowa stylowa, bufet i kredens 400 zł, sprzedam. Długa 8, stolarnia. (31522

Samochód (31451
sześciocylindrowy 12/40, marki europejskiej, sześcioosobowy, lekko lecz szczelnie kryty, nie wymagający żadnego remontu ani wkładu, za 3.500 zł. na sprzedaż. Zgłosz. pod „Samochód" do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Nowe (18417
futro męskie z tchórzy sprzedam. Dworcowa 18, III piętro między 3—6.

Łóżeczko
białe dziecięce i kuchenkę gazową tanio sprzedam. Gaszyńska, Jagiellońska nr. 53. III. (18421

Pianino
czarne, dobry dźwięk na sprzedaż. Św. Trójcy 14a VI ptr. prawo. (31582

Sprzedam (31604
nową maszynę pończoszniczą 6 tuzinów pończoch Malborska 13, Wilczak.

Kuchnia
gazowa 7-mio płomienna mało używana, Encyklopedja polska na sprzedaż. Chrobrego 21, I. (18416

Korzystnie
jest z powodu choroby zaraz do oddania większy interes kolonjalny z urządzeniem. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Okazja". (31606

Dla inwalidów
kiosk korzystnie sprzedam. Gdańska 85, kawiarnia. (18434

Czello
akumulator 2 Volt sprzeda Gdańska 85, kawiarnia. (1843

Pończoszniczą
maszynę „Rekord" ze samouczkiem sprzedam. Zgł. Dz. Bydg. pod „Okazyjnie". (31591

Kożuch
sprzedam. Hetmańska 31, I lewo. (18442

Wózek
dziecięcy zagraniczny na sprzedaż, ul. Jagiellońska nr. 66/67, II prawo. (18404

Okazja!
900 zł ładna sypialnia dębowa elegancka kuchnia. Stolarnia, Marszałka Focha 31. (31627

Pianina
nowe, śliczny dźwięk, pierwszorzędne wykonanie poleca najtaniej Majewski, Pomorska 65. (18428

Bufet
i kredens tanio na sprzedaż. Pomorska 40. (1841

Materac
na sprężynach sprzedam. Paderewskiego 7, I prawo. (18406

Prosieta
na sprzedaż, ul. Brzozowa 21. (31621

Pianino
czarne krzyżowe sprzedam. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (31594

KUPNA

Jesion
okrągły, gładki, szosowy lub ogrodowy kupi K. Suligowski, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 31. 30522

Sztancę
używaną do zapędu kupimy. Szczegółowe złoszenia Gawron Kośmider. Chełmno Pomorze. (3153

Motor
na gaz ssący 6—10 P S używany poszukuję. Łaski, Koślinka, pow. Tuchola. 31597

Fortepjan
kto ma zamiar kupić Łask zgł. pod „Fortepjan" do Dz. Bydgoskiego. (31573

Czeladnik (18411
krawiecki potrzebny, ul. Dworcowa 59, Dimant.

Krawczka
może się zgłosić do szycia. Sienkiewicza 9, parter lewo. (31589

Panienka (31643
młoda, przystojna i pilna może się zgłosić do restauracji. Pod „Panienka" Dzien. Bydg. Grudziądz.

Fryzjerkę
dobrą siłę na stałe przyjmę. Poznańska 6. (31619

Fryzjer
damski lub fryzjerka zaraz potrzebna. Salon fryzjerski Kartuzy (Pom.), ul. Jeziorna. (31547

Dziewczę
do chłopca $1^1/_2$ rocznego potrzebne od 1 stycznia. Przyjmuję tylko taką, która już podobną posadę zajmowała i z najlepszemi świadectwami. Adres wskaże Dziennik. (18422

Służąca
potrzebna w starszym wieku, z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych i dzieci. Paderewskiego 10, II ptr. (31614

Jeszcze czas!

P. T. Kupcy i Przemysłowcy, którzy pragną jeszcze w ostatnim tygodniu przedświątecznym osiągnąć wysokie obroty, niechaj umieszczą

ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim"



które przyniesie im napewno pożądane dochody i zjedna szeroką klientelę.

Wysoki nakład (40.000 egz.) i poczytność naszego pisma gwarantują **bezwzględną skuteczność reklamy!!**

Olejarnię (31626
kompletną na zapęd motorowy z prasą hydrauliczną w bardzo dobrym stanie sprzeda korzystnie M. Koterski, Inowrocław. ul. Św. Ducha 6, tel. 276.

Rzeźnictwo
lub składnicę, narożnik tanio. Główczewski, Stawowa 28. 31648

Leżankę
gramofon szafkowy, radjoaparat, radjolux, saxaparat sprzeda tanio „Stała Okazja", Gdańska nr. 152. 31625

Sprzedaż mebli
na najkorzystniejszych warunkach garnitur salonowy z satyną, kanapy 55 zł, leżanki 42, kompletne jadalki i sypialki, 2 białe szafy i różne inne meble sprzedaje Franc. Jakubowski Bydgoszcz-Okole ul. Jasna 9, w podw. (31618

Pianina
z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane poleca z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców fabryka pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56 ul. Gdańska nr. 19. Używane pianina i harmonje stale na składzie. (28218

Konie (31613
na biegunach. Tapicernia Marszałka Focha 32.

Brylantowy
pierścień, kolczyki, naszyjnik bardzo tanio. Stała Okazja. Gdańska 152 Stała Okazja (31623

Wózek (31647
dziecięcy biały, łóżko i lalka na sprzedaż. W. Donaj, Ustronie 11, II lewo

Rower
kredens lub kompletne jadalnie, styl nowoczesny dobre wykonanie tanio sprzedam. Stolarnia, Pomorska 42. (18438

Kupię
patefon z płytami używany lecz w dobrym stanie, za gotówkę. Oferty pod „1500 B." do filji Dzien. Bydg. 18413

POSADY WOLNE

Poszukuję (31541
administratora domu, który może złożyć conajmniej 15 000 zł na I hipotekę na realność przy głównej ulicy w Bydgoszczy na wysoki procent. Za administr. płaci się osobno 2000 zł. Of. pod „Administracja H." do eksp. ogłoszeń Holtzendorf, Pomorska 5.

Gospodyni
potrzebna na wieś do samodzielnego prowadzenia domu. Reflektuje się tylko na osobę pracowitą i sumienną. Zgł. osobiste w środę 17 bm. od godz. 2—5 tej, ul. Szczecińska 4, Pinkowski. (31626

Fryzjer(ka)
biegły(ła), także w ondulacji wodnej potrzebny(na zaraz lub później. Franciszek Świtalski, Wąbrzeźno, (Pomorze). (31643

Asystentkę
dentystyczn. egzam. poszukuję zaraz. Of. z podaniem pret. pod „A D." do Dz. Bydg. (31347

Szofer-rzeźnik
z dłuższą praktyką potrzebny. Zgłosz do filji Dzien. Bydg. „Szofer". 18467

Niezawodny
starszy szofer na ciężki autobus z kaucją potrzebny od 1 stycznia. Gdzie? zapytać w Dz. Bydg. (31607

Potrzebne (31 85
trzy wymowne panie do sprzedaży konkurencyjnego artykułu. Zysk stały od 600—800 zł. i więcej miesięcznie. Oferty kierować A. Bitdorf, Łódź Napiórkowskiego 19.

Przystojna
niewiasta do bufetu potrzebna. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. (18409

Uczeń
piekarski także taki który naukę chce dokończyć potrzebny. Orla 6, Piekarnia-cukiernia. 31605

Ucznia
poszukuję zaraz najchętniej takiego który już się uczył. Fr. Nowakowski, mistrz kowalski, Witoldowo, pocz. Gogolinek, pow. Bydgoszcz. 18444

POSADY POSZUKUJA

Młodsza
aptekarska siła pomocnicza poszukuje posady jako kasjerka, w drogerji lub w biurze. Of. do Dzien. Bydg. pod „K". (31466

Dziewczę (18336
młode poszukuje posad do lekkich prac domowych. Adres wskaże Dzien.

Skrzypaczka
obligacistka rutynowana także banjo i śpiew wolna. Helena Bednarek, Warszawa, Piwna 12, m. 9. (31596

Buchalterka
bilansistka z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje zaraz stałą posadę. Zgł. pod „St. K. 444" Dz. (31601

Panna
znająca szycie szuka stosownej posady. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Panna". 18418

Korespondentka
polsko-niemiecka z własną maszyną do pisania, szuka zatrudnienia. Of. upraszam do Dzien. pod „Praca". 31580

Starszy
elektromonter z długoletnią praktyką poszukuje zaraz lub później odpowiedniej posady. Zgł. pod „Elektromonter" filja Dziennika. (18408

Były
leśniczy lasów prywatnych poszukuje posady od Nowego Roku łowczego, podłowczego, strzelca, bażantarnika, ma długoletnią praktykę i chlubne świadectwa. Zgłosz. Bydgoszcz, Błonia 2, II. Rasiński. 31587

DZIERŻAWY

Skład
w Hotelu Pod Orłem natychmiast do objęcia. Informacji udzieli zarząd hotelu. (31350

Większa
ubikacja siła światło i kantor do wynajęcia. Chrobrego 21, I. 18415

Wydzierżawię
natychmiast posiedzicielowi koncesji na wyszynk napoji alkoholowych moją realność, położoną w Ujściu n/Notecią, powiat chodzieski, mieszcząca restaurację, skład kolonjalny oraz mieszkanie pod bardzo dogodnemi warunkami. Oferty należy skierować do administracji niniejszego pisma pod „Szkuciarz". 31599

Dobrze (31646
zaprowadzony interes kapeluszy i galanterji z towarem lub bez, przy wolnem mieszkaniu zaraz do oddania. Krauze, Bydgoszcz, Sienkiewicza 41.

Skład
każda branża, odstąpię. Wiad. Dzien. (31622

MIESZKANIA

5 pokoi
z kuchnią i meblami lub bez zaraz na sprzedaż. Błonia 14/15, I ptr. (18424

Mieszkania
wolne. „Victoria", Śniadeckich 22. (1843

Największy
wybór mieszkań „Norma" Śniadeckich 6. (18429

Piekarnia
w pełnym biegu zaraz do objęcia 2500 zł. Zgłosz. agentura Dzien. Bydg. Gniezno. 31642

700
oddam skład, 2-pokojowe mieszkanie. Sokołowski, Śniadeckich 40. (18431

Mieszkanie (31611
wśródmieściu do wynajęcia. Ganasiński, Jezuicka 9

4 pokoje
z łazienką, w śródmieściu, przy tramwaju od 1 kwietnia poszukuję Krzymińska, Kruszwica. 31635

Mieszkanie
pokój za rocznym 240 zł od 1 I. odda gospodarz. Wiadomość Podgórna 14, skład. (31615

POKOJE

Pokoju
umebl. niekrępujące wejście, poszukuje solidny pan. Zgłosz. pod „Pan" w filji Dziennika. (18437

Pokój (18433
światło elektryczne, ul. Szczecińska 2, I prawo.

Pokój
z osobnem wejściem, 3-go Maja 5, Paul. (18432

Pokój
Ugory 11, II prawo. (18436

Pokój
ciepły dla pana. Świętojańska 14, II. (18440

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia Sienkiewicza 46, II ptr. prawo. (18439

Pokój
umebl. bez pościeli Górzyński, Wileńska 6. (18443

Elegancki
pokój umebl. ewtl. utrzymanie wydzierżawię. Plac Poznański 13, I pr. (31470

Pokój
do wynajęcia. Pocztowa nr. 3, III. (18412

Pokój
Mazowiecka 29a, II wejście III lewo. (18719

Pokój
wspólny dla panienki. Długosza 14, p. pr. (31583

2 osobne (18405
pokoje wynajmę. Paderewskiego 7, I praw.

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Długa 7, II. (31610

Pokój
umebl. wynajmę. Stenzel, Hetmańska 7. (18425

Pokój
męski, elegancki czarny dąb inkrustowany, bibljoteka, kanapa z obudowaniem, klubowe fotele, biurko, 5 krzeseł okazyjnie tanio. Wiad. Gdańska 152, w „Stała Okazja". (31624

RÓŻNE

Gdzie
kupuje się najtaniej towary na wyprawy i podarki gwiazdkowe? Na wyprzedaży likwidacyjnej firmy: Siuchniński & Stobiecki, Bławaty i konfekcja, Bydgoszcz, Stary Rynek 3. 30820

Nowo
krytą ciężarówkę wypożyczam, tel. 1902 i 710. (31204

Szukam (18414
wspólnika szofera z kapitałem 1.500 do zaprowadzonego interesu. Zgłosz. „Szukam" do filji Dzien.

Zagubioną
książeczkę wojskową Jan Kucal unieważni m. (31500

Na
ul. Kwiatowej zgubiłam paczkę, zawierającą jedwab niebieskiego koloru. Uczciwy znalazca za wynagrodzeniem zwróci do filji Dz. Bydg. (18423

Zaginął
pies „Rolf" wilk, oddać za wynagrodzeniem. Kościelna 12, Begach. (31581

Obelgę
rzuconą na żonę moją odwołuję. Aleksander Szwemin, Jasna 20/21. (31583

Ostrzeżenie!
Za długi i pożyczki żony mej Marty Szczepańskiej z domu Zawadzińska nie odpowiadam. W spólnym majątku nie żyjemy. Antoni Szczepański, Warlubie. (31588

Weksel (31617
wystawiony na 400 zł, przez Stanisł. Radomskiego, Dworcowa 36, płatny 5. II. 31., unieważniam, gdyż został sprzeniewierzony przez h. Preusa. Maks Preuut, Kujawska 115.

MATRYMONJALNE

Panna
lat 22, przystojna, z porządnej rodziny szuka pana w celu matrymonjalnym. Panowie na stanowisku raczą złożyć swe oferty z fotografją która zwracam. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Krawcowa". (31556

Panna
lat 30, przystojna zamożna, na posadzie, lubiąca wieś, poszukuje odpowiedniego męża na stanowisku. Łaskawe oferty proszę nieanonimowe dla „Nienawidzącej blagi solidnej" do Dzien. Bydg. z fotografją. (31652

Kawaler
lat 38, woźny na stałej posadzie, trzeźwy, dobrego charakteru, posiadający 5.000 zł tą drogą chciałby zapoznać celem ożenku, pannę gospodarną, religijną posiadającą wyprawę i cokolwiek gotówki dla wspólnego dobra. Of. do Dziennika Bydg. pod „Kawaler". (31653

W poniedziałek, dnia 15 grudnia 1930 r. o g. 11 przed połud. zmarł po długich cierpieniach w 63-cim roku życia

ś. p.

Piotr Spychała

współzałożyciel i długoletni członek Rady Nadzorczej pozostawiając głęboki żal i wdzięczną pamięć w naszych sercach.

Rada Nadzorcza i Zarząd Banku Ludowego
31636) **w Mroczy, Sp. z o. n.**

W poniedziałek, dnia 15 grudnia br. o godz. 12.10 w nocy zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich, z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz dobry i troskliwy ojciec, kochany syn, zięć, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Bronisław Czermiński

z Trzeciewca

przeżywszy lat 48, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrązeni **Żona, dzieci i rodzina.**

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek dnia 18 grudnia br. o g. 9-tej z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Dobrczu, następnie pogrzeb.
31651) **Osobnych uwiadomień nie wysyła się.**

Dnia 15 grudnia 1930 r. o godz. 12-tej w nocy zasnął w Bogu w sile wieku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,

członek Rady Gminnej i zacny obywatel Trzeciewca

ś. p.

Bronisław Czermiński

W Zmarłym tracimy sprawiedliwego zastępcę gminy i dobrego Polaka. Niech Mu ta ziemia lekką będzie.
18426) **Rada gminna w Trzeciewcu.**

W poniedziałek dnia 15 grudnia 1930 r. o godz. 12 w nocy śmierć nieubłagana wyrwała z pośród nas najlepszego, szczerego i życzliwego przyjaciela

ś. p.

Bronisława Czermińskiego

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 18 bm., o godzinie 10, na cmentarzu w Dobrczu.
18427) **Grono przyjaciół.**

Dnia 18 grudnia, w dzień imienin

ś. p. Gracjana Dąbrowskiego

odbędzie się za spokój jego duszy

nabożeństwo żałobne

w kaplicy przy ul. Gdańskiej o godz. 7-mej o czem zawiadamia **Żona i dzieci.**

Licytacja

galanterji i towarów krótkich przy ul. Śnia deckich 19 u sped. „Rawy".

W czwartek, dn. 18 b. m. sprzedawać będę o godzinie 10 przed południem następujące towary:

pończoszki, skarpetki, kitelki, krawaty i męskie kołnierzyki, fartuszki, kapelusze i wiele innych rzeczy.

31638) **M. Piechowiak**, zaprzysiężony licytator.

Restauracja Pod Dzwoneczkiem
Pilzner Prazdrój
Bok dubeltowo
A. Twardowski.
30409

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów W. Jähne

30643 **Bydgoszcz Gdańska 149**, tel. 2225

Filje: Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.

---

100 zł nagrody

wypłacę osobie, która mi wskaże wzgl. dopomoże do odszukania złoczyńcy, który w dniu 15. b. m. skradł z zamkniętego samochodu w Płątnowicach p. Solec **dryling kurkowy** (fuzja kurkowa kal. 16). Równocześnie ostrzegam przed kupnem tegoż. Zgłoszenia uprasza (31634

B. Sperkowski
Bydgoszcz
ul. Poznańska 33.

Szlifowanie cylindrów

dla samochodów CHEVROLET 4 i 6 cylindr.

wykonuje na najnowszej amerykańskiej maszynie specjalnej z dokładnością 1/1000 milim., i wmontuje tłoki oryginalne Chevrolet i Nelson-Bohnalite. Szlifowanie cylindrów wykonuje się o 40% taniej aniżeli konkurencja z udzieleniem pełnej gwarancji za dokładne i czyste wykonanie. —

28788)

E. Stadie-Automobile, Bydgoszcz
ulica Gdańska 160. Telefon 16-02 i 21-63

Häuslera

Mąki znanej jakości wydają pierwszorzędne pieczywa!

Häuslera

Kawy doborowych gatunków (codziennie świeżo palone) zyskają pochwałę każdego smakosza!

Häuslera

Delikatesy, pierniki, wina, owoce itd. należą w każdy dom!

Niskie ceny! Dostawa w dom! Świeże towary!

Józef Häusler

wł. Stanisław Häusler

Mostowa nr. 9 BYDGOSZCZ Mostowa nr. 9

Telefon 319 i 205. (31629

Uwaga!

Nadzwyczajna okazja korzystnego kupna!

Do końca bieżącego miesiąca udzielamy

na wszelkie materjały naszego wyrobu, powszechnie znane i cenione ze swej jakości, mimo niskich cen fabrycznych,

na kamgarny 10% na szewioty 15%
na materjały płaszczowe 20% opustu.

We własnym interesie prosimy przekonać się bez przymusu kupna. (31616

GUSTAW MOLENDA i SYN

Fabryka sukna w Bielsku
Własne składy fabryczne w Poznaniu, w Toruniu,
w Bydgoszczy, ulica Gdańska 8, telefon 2192

Sklep Gazowni Miejskiej

w Bydgoszczy

ulica Marszałka Focha 3, telefon 784

otwarty od godziny 8-mej do 13-tej i od 15-tej do godz. 18-tej

poleca aparaty jako podarki gwiazdkowe:

Lampy gazowe w wielkim wyborze,
Kuchenki oszczędnośc. najnowszej konstrukcji,
Piecyki do pieczenia mięsa, ciast, legumin,
Piece i radjatory do ogrzewania sali i pokoi,
Piece kąpielowe pojedyńcze i automaty,
Palniki i świeczniki do oświetlenia gazowego,
Żelazka lekkie i krawieckie do prasowania.

Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna.
Kupno na dogodnych ratach. (31286

Magistrat m. Żnina

ogłasza niniejszem

konkurs

na stanowisko rachmistrza zaraz. Stabilizacja nastąpi po odbyciu jednorocznej zadawalniającej próby.

Uposażenie według grupy X. ustawy uposażeniowej dla urzędników państwowych oraz 15% dodatku komunalnego.

Jedynie dzielni fachowcy będą uwzględnieni.

Inwalidzi wojenni, posiadający odpowiednie kwalifikacje, mają pierwszeństwo na powyższe stanowisko.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem przyjmuje do 31 grudnia 1930 r.

31545) **Magistrat miasta Żnina.**

W środę dnia 17 grudnia 1930 r. o godz. 14-ej

otwarcie

Ślizgawki

na kortach tenis. Bydg. Klubu Sport. przy placu Kochanowskiego. (31633

Stenotypistka

pisząca biegle na maszynie, ze znajomością prac wchodzących w zakres biura budowlanego, z ładnym charakterem pisma potrzebna zaraz.

Tylko pierwszorzędne siły zechcą oferty pisemne z dołączeniem odpisów świadectw, oraz podaniem wysokości wynagrodzenia złożyć do adm. Dziennika Bydgoskiego pod „Maszyna". (31644

Sprzedam (30253 place pod budowę. Goncerzewicz, Rupienica 13.

Podzastępców

także hurtowników **poszukuję** celem sprzedaży składom spółdzielniom, oszczędnego użytkowego i bezkonkurencyjnego artykułu. 25% zysku. Na odpowiedź znaczek załączyć Zgł. **Zuromin, skrzynka pocztowa nr. 9.**

Stanisław i Janina Basińscy

składają serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy po zgonie ich ukochanej córki **Hanki** pospieszyli z wyrazami współczucia lub uczcili pamięć Zmarłej przez złożenie kwiatów, datków na cele dobroczynne i przez liczny współudział w oddaniu ostatniej przysługi (31584

Bóg zapłać!

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 grudnia b. r. o godz. 10 sprzedam przy ul. **Grunwaldzkiej 138** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, szafę na kryształy, 2 lustra (tremo), kanapę obitą skórą, biurko i fotel biurowy, szafę do rzeczy, 2 łóżka, nocne stoliki i umywalnię.

31650) **Woźniak**, komornik sądowy.

SZLIFOWANIE CYLINDRÓW

motorów wszystkich typów.

Wykonujemy tłoki aluminiowe i żeliwne, pierścienie, sworznie i t. d. **Szlifujemy na najprecyzyjniejszej, technicznie najdoskonalszej, automatycznej maszynie szlifierskiej**

a nie

na tak zwanej amerykańskiej maszynie, która w rzeczywistości jest **tylko aparatem pomocniczym.** Pomimo że maszyna nasza szlifuje z dokładnością 5 000 m/m oddajemy wszelkie prace **po cenach konkurencyjnych i przejmujemy za fachowe szlifowanie jako i za materjał pólroczną gwarancję**

Autoarma, Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 45, telefon 1824. (29331

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcje odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.